

W numerze:
NA WŁASNEJ
ZAGRODZIE

STRAJK generalny metalowców we Francji

We Francji rozpoczęła się fala strajków. Związek zawodowy metalowców wystąpił przeciw decyzji rządu, w sprawie tymczasowego zamknięcia fabryki silników samolotowych i proklamował strajk generalny. Propozycja metalowców zmierza do utrzymania dotychczasowego poziomu zatrudnienia i domaga się od rządu: przyznania odpowiednich kredytów na fundusz obrony, wprowadzenie w życie pięcioletniego planu produkcji oraz wstrzymania zakupywania sprzętu lotniczego z zagranicy.

Rozpoczął się również strajk robotników koksowni w Mozeli. (P. R.)

Gwałtowne BURZE nad Anglią

Gwałtowne burze przeszły wczoraj nad Anglią, powodując znaczne szkody. Kilka dzielnic wschodnich Londynu, jak również kilka stacyj Metra, zostały zalanych. Piorun uderzył w tramwaj. Trzech pasażerów zostało rannych. (API)

Nowa fabryka sody powstanie w Pakości nad kanałem noteckim

W Polsce posiadamy zaledwie dwie fabryki sody: w Skawinie pod Krakowem i w Matwach pod Inowrocławiem. Rzecz zrozumiała, że nie mogą one nadążyć z produkcją na zaspokojenie zapotrzebowania wewnętrznego. To też z wielkim zadowoleniem przyjęto wiadomość o projekcie uruchomienia nowej, trzeciej z rządu fabryki sody w Pakości pod Mogilnem.

Dla Pakości słabo rozwiniętej pod względem przemysłowym, będzie to nielada dobrodziejstwem tym bardziej, że w zatwierdzonych już projektach przewiduje się budowę fabryki o takich rozmiarach, która da zatrudnienie 1500 ludzi. Obok istniejącej już w Pakości roszarni lnu, będzie to druga poważna placówka przemysłowa. Decyzja budowy zakładu „Solway” nad kanałem noteckim jest ostateczna i ma olbrzymie znaczenie, ze względu na możliwość dostarczania surowca transportem wodnym z chwilą uruchomienia kopalni pod Koninem. Budowa fabryki potrwa trzy lata.

W związku z tym rozeszły się znowu pogłoski o odłączeniu Pakości wraz z obwodem od powiatu mogileńskiego i przyłączenia jej do powiatu inowrocławskiego. Ma to być podobno warunkiem

3 miliony turystów zwiedzi W. Z. O. we Wrocławiu

Na zlecenie komisarzy rządu dla spraw wystawy Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu, PBP „Orbis” objęło organizację obsługi turystów, przybywających na wystawę z kraju i z zagranicy. Przepisza się, że wystawę zwiedzi około 3 miliony osób.

W porozumieniu z dyrekcjami okręgów PKP opracowuje się plan pociągów nadzwyczajnych dla przewożenia zwiedzających wystawę wrocławską w okresie od 15 lipca do 15 października br. (PAP)

Legion niemiecko-amerykański pod dowództwem Guderiana Sensacyjne doniesienie agencji Telepress

Berliński korespondent agencji Telepress ogłasza sensacyjną wiadomość, że wydział personalny dowództwa wojsk amerykańskich w Frankfurtzie zamierza utworzyć „Legion niemiecko-amerykański”. Formowaniem legionu kieruje osławiony generał niemiecki i główny inspektor broni pancernej Guderian, przebywający w swej tajnej kwaterze w Waldendorfie.

Do legionu mają być przyjmowani przede wszystkim byli niemieccy oficerowie sztabowi. Biura amerykańskie, werbujące i przyjmujące oficerów niemieckich do wspomnianego legionu, znajdują się podobno w Schweinfurcie i Hammelburgu. (PAP)

Pod osłoną najściślejszej tajemnicy komendanci stref zachodnich organizują nowy rząd Tryzonii

Wczoraj odbyło się w Berlinie tajne posiedzenie trzech zachodnich komendantów Berlina. Spotkanie to, jak donosi ADN, było otoczone najściślejszą tajemnicą i nawet korespondenci państw zachodnich nie mogli zdobyć żadnych szczegółów. Udało się jedynie ustalić, że tematem obrad było wprowadzenie nowej reformy walutowej w Niemczech zachodnich oraz rola zachodnich sektorów Berlina w ramach tej reformy.

Niemiecka agencja prasowa DPD donosi, że brytyjscy i amerykańscy rzeczoznawcy finansowi odbyli we wtorek konferencję z niemieckimi przywódcami Bizonii. W konferencji brał również udział przewodniczący Rady gospodarczej Bizonii, dr. Erich Koehler. Przedmiotem narań, jak stwierdza było uzgodnienie technicznych szczegółów wprowadzenia reformy walutowej w zachodnich strefach Niemiec.

Dzisiaj ma się odbyć zebranie dowódców brytyjskiego i amerykańskiego w Niemczech — Robertsona i Claya z szefami niemieckimi Bizonii. Tymczasem w strefach zachodnich

wybuchła prawdziwa panika. Mieszkańcy wyzbywają się pieniędzy, starając się wykupić jak największą ilość towarów. Czarny rynek rozrósł się do niespotykanych dotychczas rozmiarów.

Gen. Koenig przybył do Niemiec

We wtorek przybył do Frankfurtu dowódca francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech gen. Koenig i, jak donosi Reuter, odbył niezwłocznie konferencję z gubernatorami wojskowymi Wielkiej Brytanii i USA — generałami Robertsonem i Clay'em. Jakkolwiek oficjalnie wizyta gen. Koeniga określono jako „kurtuazyjną”, zastępca generała Claya oświadczył, że jego zdaniem dowódcy trzech stref zachodnich omawiali szczegóły planowanej w Niemczech reformy walutowej.

Nowy statut dla Niemiec zachodnich

Agencja Reutersa dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że władze amerykańskie z udziałem władz francuskich i brytyjskich opracowały projekt statutu okupacyjnego dla Niemiec zachodnich, który wkrótce zostanie opublikowany.

Amerykański gubernator wojskowy w Niemczech gen. Lucius Clay oświadczył w poniedziałek, że obecne władze administracyjne Bizonii pełnić będą funkcje rządu do chwili utworzenia w Niemczech zachodnich

rozpoczęcia budowy. Wobec spodziewanych na skutek powstania fabryki, dużych możliwości rozwojowych cichego dotąd miasteczka należy się spodziewać, że nie będzie znikąd sprzeciwu co do przynależności administracyjnej. (wł)

Kuomintang szkoli armie W UŻYCIU GAZÓW

General Kuomintangu Liang Pei, będzie sędzony na wyzwolonych terenach Chin jako zbrodniarz wojenny za to, że nakazywał swoim wojskom szkolenie się w używaniu gazów trujących. W armii Pei, była to część składowa regulaminu. (API)

Pierwsze starachowickie ciężarówki ujrzymy wkrótce na polskich szosach

Dzięki wielomiesięcznym pracom polskich inżynierów, konstruktorów i dokonanym nakładom inwestycyjnym, które przekraczają w r. bież. miliard zł, Zakłady Starachowickie wypuszczą wkrótce pierwsze prototypy ciężarówek, całkowicie krajowej produkcji. Będą to wozy o nośności 3,5 tony, z silnikiem 6-cylindrowym o mocy 85 km.

Przewiduje się, że w roku przyszłym Starachowice będą w stanie wykonać ok. 1500 takich wozów, doprowadzając produkcję w dalszej przyszłości do 10 tys. sztuk rocznie.

Uruchomienie produkcji umożliwione jest w dużym stopniu dostawami obrabiarek specjalnych ze Związku Radzieckiego i z Anglii. Dla potrzeb Zakładów Starachowickich zakupiono chwilowo m. in. na Targach Poznańskich nowoczesną radziecką szlifierkę do wałów korbowych i szereg innych radzieckich obrabiarek. Ponadto polski prze-

mysł motoryzacyjny zamówił kilkadziesiąt radzieckich obrabiarek różnego rodzaju. (PAP)

Prezydent Gottwald zatwierdził nowy rząd Zapotocky'ego

Prezydent Klement Gottwald zatwierdził skład nowego gabinetu czeskosłowackiego, powierzając funkcję premiera przewodniczącemu Rady Związków Zawodowych, b. wicepremierowi Antonowi Zapotocky'emu.

Lista członków nowego gabinetu różni się jedynie nieznacznie od składu rządu, sformowanego w lutym br. przez Klementa Gottwalda. Zdenek Fierlinger, przewodniczący partii socjaldemokratycznej i minister przemysłu w poprzednim rządzie został wicepremierem. Tekę wicepremiera otrzymał również dr Jan Sevcik, b. podsekretarz stanu w ministerstwie obrony. Vilem Siroky zatrzymał stanowisko wicepremiera. Na miejsce Fierlingera ministrem przemysłu został Augustin Kliment, wybitny działacz związkowy.

W skład nowego rządu nie wszedł wicepremier Bohumil Lauszman. (PAP) W dniu 17 czerwca, tj. we czwartek, Zapotocky przedstawi swój rząd Zgromadzeniu Narodowemu i wygłosi przemówienie programowe. Z całego kraju napływają depesze gratulacyjne do nowego prezydenta Gottwalda. Dłuższą depeszę z życzeniami przesłał prezydentowi Związek Dziennikarzy czeskich (prezydent Gottwald jest z zawodu dziennikarzem i członkiem tego związku). (P. R.)

W wywiadzie, udzielonym agencji Reutersa, premier Czechosłowacji Za-

potocky przedstawił zasady, na jakich opierze swą działalność nowy rząd czeskosłowacki.

Rząd Burmy zapowiada wprowadzenie ustroju demokracji ludowej

Agencja Associated Press donosi, że premier Burmy, Thakin Na oświadczył na wiecu publicznym, iż rząd Burmy pragnie spełnić życzenia narodu i wprowadzić w Burmę ustroj demokracji ludowej. Mówca zaznaczył, że naród Burmy na swej drodze do demokracji ludowej napotka prawdopodobnie na trudności, ponieważ Burma otoczona jest krajami, rządzonymi przez emisariuszy anglo-amerykańskich.

Thakin Na podkreślił równocześnie — jak podaje agencja Associated Press — konieczność zacieśnienia stosunków między Burmą a Związkiem Radzieckim. (PAP)

Tajemniczy potwór z bagnisk, porwya bydło i owce

Porwóch w okolicy Bremy

Setki Brytyjczyków, Amerykanów i Niemców uzbrojonych w strzelby i rewolwery polują na tajemniczego „potwora”, który szaleje na opuszczonych bagniskach w odległości 64 km od Bremy. Potwór wywołał w całej okolicy niezwykłą panikę wśród mieszkańców, porwując bydło i owce. Rzeczoznawcy miejscowego Ogrodu Zoologicznego znaleźli ślady, które zdradzają istnienie psa albo wilka niezwykłych rozmiarów.

Jeden z Anglików, który zbliżył się do miejsca pobytu „potwora” oświadczył, że w pewnej chwili ujrzał „olbrzymią czarną masę”, która rzuciła się w jego stronę. Anglik porzucił



Masowy przelot stonki

W zachodnich powiatach woj. wrocławskiego i poznańskiego zaobserwowano masowy przelot stonki ziemniaczanej z terenów Niemiec. W związku z tym spodziewać się należy pojawienia się szkodnika w powiatach granicznych.

Na terenie całego województwa dolnośląskiego rozpoczęły się lustracje upraw ziemniaków. Zmobilizowane drużyny techniczne, które po ujawnieniu ognisk stonki, przystąpią do niszczenia szkodnika. Pola ziemniaczane spryskiwane są w promieniu 5 km od miejsca pojawienia się stonki środkami arsenowymi.

Na terenie ognisk wykrytych w roku ubiegłym, szkodnika nie znaleziono. Świadczy to, że metody stosowane przy zwalczaniu odniosły spodziewane wyniki. (P. R.)

Pierwszy w Polsce hotel dla dzieci powstanie na Wybrzeżu

W Gdańsku z inicjatywy kuratorium gdańskiego organizuje się hotel dla dzieci. Instytucja ta mieścić się będzie przy przedszkolu we Wrzeszczu. Będzie to poważnym ułatwieniem dla matek, gdyż każda z nich wyjeżdżając gdzieś na dłuższy czy na krótszy okres czasu, będzie mogła zostawić swoje dziecko w hotelu pod fachową opieką specjalnych wychowawczyń.

Niezależnie od tego kuratorium gdańskie ma zamiar zorganizować bursę dla nieletnich dzieci, w których matki pracujące będą mogły zostawiać dzieci przez cały tydzień i odbierać je tylko w dni świąteczne. (PAP)

SUDAN brytyjskim dominium

Na posiedzeniu Izby Gmin wiceminister spraw zagranicznych Meyhowe podał do wiadomości, że gubernator brytyjski w Sudanie upoważniony został do przekształcenia tego kraju w dominium. W tym celu powołane zostanie do życia sudańskie Zgromadzenie Narodowe.

Mówca zaznaczył, że powyższa decyzja zapadła bez uzgodnienia sprawy z rządem egipskim. Rząd egipski został zawiadomiony, lecz nie udzielił odpowiedzi.

W kołach politycznych zaznacza się, że Wielka Brytania wykorzystuje obecną sytuację w Palestynie dla preferowania swej tezy w Sudanie. Jak wiadomo, Egipt domagał się przyłączenia Sudanu. Obecnie Egipt wciągnięty w działania wojenne w Palestynie uzależniony jest od pomocy brytyjskiej, co ułatwia Anglikom ich politykę w powyższej sprawie. (PAP)

Strzelbę i przerażony począł uciekać. Gdy dotarł do swych towarzyszy, był tak wyczerpany, że trzeba go było odwieźć do szpitala.

Miejscowa ludność tworzy już legendy o tym tajemniczym zjawisku. (API)

Setki Brytyjczyków, Amerykanów i Niemców uzbrojonych w strzelby i rewolwery polują na tajemniczego „potwora”, który szaleje na opuszczonych bagniskach w odległości 64 km od Bremy. Potwór wywołał w całej okolicy niezwykłą panikę wśród mieszkańców, porwując bydło i owce. Rzeczoznawcy miejscowego Ogrodu Zoologicznego znaleźli ślady, które zdradzają istnienie psa albo wilka niezwykłych rozmiarów.

Jeden z Anglików, który zbliżył się do miejsca pobytu „potwora” oświadczył, że w pewnej chwili ujrzał „olbrzymią czarną masę”, która rzuciła się w jego stronę. Anglik porzucił

Nawiązując do stosunków łączących Czechosłowację z Zachodem, premier Zapotocky stwierdził, że Czechosłowacja brać będzie w dalszym ciągu z zacho- du wszystko co jest dobre, korzystne i postępowe, natomiast odrzuci wszystko, co jest reakcyjne, kapitalistyczne i imperialistyczne i co mogłoby zagrażać jej pokojowemu rozwojowi. (PAP)

Narodowy plan gospodarczy

na rok 1949

przewiduje wzrost sił wytwórczych i podniesienie dobrobytu ludności

Od 21 do 23% wzrosła wartość produkcji przemysłu państwowego w stosunku do cen z roku 1937, jak przewidują wytyczne narodowego planu gospodarczego na rok 1949 — oświadczył prasie prezes CUP minister Tadeusz Dietrich w dniu wczorajszym.

Sz szczególnie wysoki wzrost, mówił minister Dietrich, wykazała produkcja stali surowej (o 20%) w stosunku do roku 1948), wyrobów walcowanych (o 15%), maszyn elektrycznych (o 29%), nawozów sztucznych superfosfatów dla azotniaków o 15% i dla kwasu siarkowego 28%.

Ponadto w roku przyszłym wzrosła nie tylko produkcja surowców i materiałów inwestycyjnych, ale również produkcja środków spożywczych.

Produkcja tkanin bawełnianych wzrosła także o 17% ilości zaplanowanej na rok 1948, tkanin zaś wełnianych o 25%, tkanin jedwabnych o 26%. Najbardziej jednak wzrosła produkcja skór twardych, gdyż o blisko 70% ilości zaplanowanej w roku 1948.

W zakresie rolnictwa wytyczne narodo-

rodowego planu gospodarczego na rok 1949 przewidują wzrost wartości produkcji rolnej w średnich warunkach klimatycznych od 14 do 15% w stosunku do roku 1948.

Wytyczne narodowego planu gospodarczego na rok 1949 nie ograniczają się tylko do zagadnienia ilości produkcji, — wyjaśnił minister Dietrich — ale kładą również nacisk na kontynuowanie i wzmocnienie rozpoczętej w 1948 roku walki o obniżenie kosztów produkcji. Wzrost ten nastąpi nie tylko na skutek zwiększenia ilości zatrudnionych, ale również dzięki zwiększeniu wydajności pracy, który wzrost przewiduje się o 9%. Przyczyni się do tego niewątpliwie dalszy rozwój przewodnictwa pracy, które obejmie nie tylko ilości wyprodukowanych towarów, ale również ich jakość i koszty własne.

W wytycznych tych omówiono także zagadnienia rozszerzenia całego przemysłu polskiego, a szczególnie przemysłownie terenów Polski Centralnej i Wschodniej. Rozwój ten wiąże się oczywiście ściśle z rozwojem badań i poszukiwań geologicznych. Zwrócono specjalną uwagę na badanie złóż rud żelaznych, soli potasowych, węgla brunatnego, ropy naftowej i surowców ceramicznych. (API)

Otwarcie międzynarodowej wystawy „Kobieta w sztuce“

W dniu 12 bm. w obecności przedstawicieli francuskiej organizacji demokratycznych, licznie przybyłych gości zagranicznych oraz tłumów publiczności otwarta została międzynarodowa wystawa pn. „Kobieta w sztuce i twórczości ludowej“, zorganizowana z inicjatywy Międzynarodowej Federacji Kobiet Demokratycznych.

W wystawie bierze udział 41 krajów, w tej liczbie Polska, Związek Radziecki, Czechosłowacja, Francja, Grecja, Demokratyczna Hiszpania i in.

Otwarcia wystawy dokonana znakomita uczona, laureatka nagrody Nobla, Irène Joliot-Curie.

Na otwarcie wystawy wyjechała z Polski delegacja Zarządu Głównego Ligi Kobiet w osobach pani Jaszczukowej i p. Nagorskiej. Na czele ekipy technicznej stoi p. Borowicz, twórczyni projektu pawilonu polskiego. Pawilon polski urządzony został pod hasłem „Kobieta polska łączy swój kraj ze światem“. Ekspozycja rozmieszczona została w trzech działach. Pierwszy dział przedstawia udział kobiet polskich we wszystkich dziedzinach życia narodowego. Dział ten zawiera liczne portrety i biografie wybitnych polskich działaczek społecznych, wybitnych kochanek i artystek. Dział drugi przedstawia mężczyznę i kobietę polskiego w obozach hitlerowskich. Dział ostatni zgromadził liczne wyroby sztuki ludowej z terenu całej Polski, jak: tkaniny, wycinanki rzeźby w drzewie i glinie itp.

Centralne miejsce na wystawie zajmują pawilony francuski i radziecki. Pawilon Grecji i Hiszpanii Demokratycznej pokazuje walkę kobiet tych krajów o ich wyzwolenie. Z Hiszpanii udało się przesłać prace kobiet demokratycznych, więzionych w obozach frankistowskich.

Niebezpieczna banda rabunkowa działająca na Ziemi Lubuskiej unieszkodliwiona

Na początku 1946 r. wśród grupy młodzieży osiedlonej w Ołoboku pow. świebodzińskiego, powstała myśl utworzenia bandy, mającej na celu dokonywanie napadów rabunkowych oraz zamachów na przejeżdżające okolicznymi drogami i szosami osoby.

Do bandy tej przystąpili: 26-letni Adam Woronicki, 19-letni Zenon Lenkowski, 20-letni Edward Lisowski, 20-letni Józef Ciechanowicz, zam. w Ołoboku oraz 36-letni Bolesław Klawido, zam. w Hilarowie pow. licbarskiego, 20-letni Henryk Suchorzewski, zam. w Wieluniu, 19-letni Marian Lisowski zamiesz. w Ołoboku, a dorywczo współpracował z bandą 30-letni Jan Michałowski zam. w Świebodziźnie.

Przywódcą bandy został Woronicki. W pierwszym etapie organizowania bandy przystąpili do zdobycia odpowiedniej ilości broni, co im się też udało, bowiem napadali na osoby, które przechowywały broń jeszcze z okresu okupacji. Od tej chwili rozpoczęła się zbrodnicza działalność napadająca i rabując wszystko co przedstawiało jakąś wartość, a nawet posuwali się do dokonywania zabójstw.

Po ujawnieniu działalności bandy wszystkich stopniowo aresztowano i obecnie zasiadli oni na ławie oskarżonych Wojewódzkiego Sądu Rejonowego w Poznaniu, który na sesji wyjazdowej w Świebodziźnie skazał:

Woronickiego Adama na karę śmierci, zamieniając na mocy amnestii na 15 lat więzienia z utratą praw na zawsze, Henryka Suchorzewskiego na łączną karę 15 lat więzienia z utratą praw publicznych na zawsze, Zenona Lenkowskiego na 15 lat więzienia i utratę praw publicznych na 5 lat, Józefa Ciechanowicza i Edwarda Lisowskiego po 10 lat więzienia z utratą praw na 5 lat, Mariana Lisowskiego na 12 lat więzienia i utratę praw publicznych na 5 lat, 29-letniego Karola Podraże zam. w Niedźwiedziu pow. świebodzińskiego na 2 lata z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata, Bolesława Klawido na 5 lat z tym, że karę darowano mu w całości na mocy amnestii Wacława

Lenkowskiego na 2 lata z zawieszeniem wykonania orzeczonej kary na 3 lata i wreszcie Jana Michałowskiego na 5 lat więzienia, którą to karę darowano skazanemu w całości na mocy amnestii. (lc)

Nowy groźny szkodnik „Omarlica“ pożera buraki cukrowe

W powiecie wałbrzyskim w gromadzie Glinno, gmina Walin, ukazał się niezwykle żarłoczny szkodnik buraków cukrowych, omarlica czarna (silva atrata), koloru czarnego, długości 15 mm. Jak stwierdzono, omarlica zjadła w jednym miejscu 20 arów plantacji buraczanej i ukazała się na pobliskich polach.

Należy jednak uspokoić rolników, że szkodnik ten, którego żarłoczność jest rzeczywiście przerażająca, nie jest tak straszny, jak by się zdawało. Jest on bardzo płodny, ale nie przenosi się łatwo w odleglejsze rejony, dlatego zlokalizowanie niebezpieczeństwa przez opryskiwanie arsenianem wapnia, nie przedstawia większych trudności.

Marshall sprzeciwiał się kategorięcznie Daremne starania min. Bidault o zwołanie Konferencji Czterech

Dziennik amerykański „Baltimore Sun“ podaje sensacyjne szczegóły dotyczące presji, jaką Stany Zjednoczone wywarły na Francję w czasie konferencji londyńskiej. Według dziennika, minister Bidault zwrócił się do ministrów Marshalla i Bevena z prośbą o zwołanie konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych w sprawie przyszłości Niemiec.

Minister Marshall sprzeciwiał się kategorięcznie tej prośbie i ostrzegł Bidault, że wszelkie wahania ze strony Francji mogą wpłynąć niekorzystnie na decyzję Kongresu w sprawie redukcji kredytów amerykańskich dla tego kraju.

Po niepowodzeniu tej próby, Bidault usiłował zorganizować konferencję

trzech ministrów bez udziału Związku Radzieckiego. Pragnął on zyskać na czasie i odroczyć chwilę podjęcia ostatecznej decyzji, ale również i ta próba została odrzucona przez Marshalla.

Wczoraj 7 posłów brytyjskiej Partii Pracy podało do wiadomości że złoży wniosek o zwołanie konferencji 4 ministrów spraw zagranicznych w sprawie Niemiec. Posłowie ci wyrazili swe ubolewanie, że konferencja londyńska nie doprowadziła do stworzenia kontroli międzynarodowej nad Zagłębem Ruhry z udziałem Związku Radzieckiego. (API)

Krwawy dramat miłosny zakończył się śmiercią dwojga młodych

Do Alicji Grzegorzycówny zamieszkałej we wsi Kraszewice, pow. Radomsko, chodził od trzech lat w konkursy dorodny, lecz o awanturniczym usposobieniu młodzian — Franciszek Sliwiński, mieszkaniec tej samej wsi. Mimo sprzeciwu rodziców panny w niedzielę 6 bm. ogłoszono zapowiedzi. W środę 9 bm. Sliwiński przybył do domu narzeczonej, celem ustalenia ostatecznej daty ślubu. Przypadek narzeczonej, że podsłuchał on rozmowę narzeczonej z rodzicami, z której niedwuznacznie wynikało, że piękna Alicja zostanie w dniu następnym zaręczona innemu mężczyźnie.

Usłyszwszy tę decyzję rodziców i zgodę panny, Sliwiński nie wszedł już do mieszkania, lecz waleśał się po po-

lach. Dopiero w nocy wkładł się do pokoju, gdzie spała narzeczona i powiesił jej ciało szkieletem. Dokonawszy tego czynu zbiegł do lasu, gdzie po kilku dniach znaleziono go na drzewie już jako wisielca. (wł)

Teoria dwóch ras w programie rządu dra Malana

Jak donosi z Pretorii (Afryka Południowa) agencja Associated Press, minister pracy nowego rządu południowoafrykańskiego, Schoeman, wyjaśnił, na jakich mają być oparte wybory w tamtejszych związkach zawodowych. Oznajmił on, że wybory te odbędą się „w sposób prawdziwie demokratyczny“, ale dodał, że „komunizm musi być wyeliminowany ze związków zawodowych“. Ponadto rząd południowoafrykański będzie przestrzegał zasad rasistowskich. Nie dopuści on do istnienia „mieszanych związków“, składających się z pracowników pochodzenia europejskiego i tubylców. (PAP)

Z prasy

Oreddie Prymasa

List pasterski Papieża Piusa XII do biskupów niemieckich, zawierający sugestie powrotu wysiedlonych Niemców na nasze Ziemie Odzyskane wywołał wielkie rozgorzyczenie milionowej rzeszy polskiej ludności katolickiej. Sprawa jest równie jasna jak bolesna, i na nic się zdadzą próby tłumaczenia i obrony tego politycznego wystąpienia Watykanu.

„Robotnik“ omawia ostatnie oreddie Prymasa Polski, ks. kard. Hlonda do ludności Ziemi Odzyskanych:

„Kardynał Hlond, zwracając się do ludności Ziemi Odzyskanych, zapewnia, że ziemiom tym nie nic nie zagraża i wzywa wierznych do trwania na miejscu, budowania tam Polski „na zagonie, w mieście, w kopalni, w każdej pracowni“. Wzywa do ufności i spokoju, bo „to co tworzyacie, ma się ustalić na wieki“.

Kardynał Hlond zapewnia dalej wierznych, że Kościół nie ma zastrzeżeń co do polskiej przyszłości Ziemi Odzyskanych, „nie ma bowiem racji, dla których Kościół miałby pragnąć uszczuplenia obszaru Rzeczypospolitej“. Na potwierdzenie przychylności Papieża do Polski Prymas przytacza listy pasterskie Papieża z roku 1945 i 1946. Nie mówi natomiast ani słowa o liście pasterskim do biskupów niemieckich, liście, który właśnie wywołał niepokój i rozgorzyczenie wśród katolików.

Otóż tu właśnie leży sedno zagadnienia, bowiem list pasterski do biskupów niemieckich pokrywa się w czasie z wzmożoną ofensywą amerykańskiego imperializmu na kraje demokracji ludowej, a równocześnie z okresem, w którym imperializm amerykański zdecydował się jawnie uczynić z Niemiec żandarmu Europy, kosztem swych sojuszników z okresu wojny. Na tym właśnie polega nasz główny zarzut, że Papież wystąpił jako polityk, a nie jako przewodnik wiary, że stał się instrumentem amerykańskiego imperializmu.

Przytaczając powyższą ocenę „Robotnika“ — „Życie Warszawy“ dodaje:

„Jest jeszcze jeden zwrot w orędziu, którego nie można pominąć milczeniem. Mówiąc o naszym współzyciu z Niemcami, Prymas stwierdza: „Przebaczyliśmy wiele, bardzo wiele. I dziś jeszcze raz przebaczymy wszystko“.

Czy jest to tylko posłuszne echo słów Papieża wolaającego w znanym liście o zapomnieniu Niemcom przeszłości — czy też konkretna deklaracja wysokich kół kościelnych w sprawie niemieckiej? Tak czy inaczej nie do przyjęcia dla przynajmniej większości społeczeństwa polskiego. Odrzucający nienawiść i zemstę, jako płaszczyznę naszego stosunku do Niemiec. Wiele jednak wody upłynie w Odrze, zanim zdecydujemy się na wielkoduszny akt przebaczenia i wykreślenia z pamięci tych wszystkich zbrodni i gwałtów, jakich doświadczyliśmy w ciągu wieków od naszego nigdy nieśniętego sąsiada. Zgodne współzycie i pokojowa współpraca — po trzykroć tak. Przebaczenie i zapomnienie — tylekroć nie. Nie wielu Polaków zawaha się w tej sprawie o odpowiedź.“



O powodzeniu Pani zadecydować może nociągająca won w wody Anida

W ZSRR nie ma włoskich jeńców

Włoskie ministerstwo obrony narodowej zaprzeczyło w poniedziałek oficjalnie wiadomościom, podawanym przez niektóre dzienniki, według których włoscy jeńcy jakoby mieli się jeszcze znajdować w Zw. Radzieckim i Jugosławii. „Wiadomości te — stwierdza ministerstwo — zostały zmąszone przez nieodpowiedzialne elementy i przekazane następnie prasie“. (API)

Cedula giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu

z dnia 14 czerwca 1948 r.
Pszonica 3600, żyto 2400, jęczmień 2400, owies 2400, gryka 4500 do 4700, proso 3300 do 3600.
Mąka pszenna 70% 5500, mąka żytnia 80% 3150, mąka ziemniaczana sup. 7800, kasza jęczmienna 65% 4200, otręby pszenne 1800, 2000, otręby żytnie 1300, 1500, otręby jęczmienne 1100, 1200, otręby kukurydziane 1100, 1200.
Groch Wiktoria 5400 do 5800, groch polny 4800 do 5200, fasola biała 5000 do 5400, fasola kolorowa 4000 do 4500, wyka jara 5000 do 5300, peluska 5000 do 5300, seradela 4600 do 5000, lubin gorzki 3600 do 3900, lubin niegorzki 4000 do 4300, siemię lniane 17 000 do 17 500, siemię konopne 8000 do 8500, siemię słonecznikowe 9000 do 9500, inianka 9200 do 9700, gorczyca 7500 do 8000.
Makuchy lniane w tafiach 4000 do 4100, makuchy rzepakowe w tafiach 2100 do 2200, śrut lniany 3200 do 3400, śrut rzepakowy 2000 do 2100, siano prasowane 700 do 750, słoma prasowana 550 do 600.
Ziemniaki 500 do 550.
Olej lniany 65 000 do 70 000, olej rzepakowy 33 000 do 35 000.
Tendencja i obroty: spokojne.

Na terenie województwa poznańskiego projektuje się powołanie 253 cechów

W związku z przeprowadzaną obecnie na terenie województwa poznańskiego reorganizacją cechów, władze Izby Rzemieślniczej w Poznaniu zaprojektowały nową siatkę cechów o zasięgu powiatowym, okręgowym i wojewódzkim. Jak dowiadujemy się, na terenie poznańskiej Izby Rzemieślniczej działać będzie 8 następujących okręgowych związków cechów:

Okręg poznański obejmujący: miasto Poznań, powiaty — poznański, nowotomyski, szamotulski, średzki i śremski.

Okręg gnieźnieński z powiatami: Gniezno miasto i powiat, mogileńskim i żnińskim.

Okręg wągrowiecki powiaty — wągrowiecki, obornicki, chodzieski, czarnkowskiego i pilski.

Okręg leszczyński powiaty — leszczyński kościański, gostyński, wschowski, rawicki, krotoszyński i jarociski.

Okręg koniński powiaty — koniński, kolski i wrzesiński.

Okręg kaliski powiaty — Kalisz miasto i powiat, turecki, ostrowski i kępiński.

Okręg zielonogórski powiaty — zielonogórski, wolsztyński, świebodziński, krośnieński i gubiński.

Okręg gorzowski powiaty Gorzów miasto i pow., strzelecki skwierzynski, międzyrzecki, międzychodzki, słubski i sulęciński.

Po zatwierdzeniu siatki przez władze w Warszawie — co ma nastąpić w najbliższych dniach — w okręgach i cechach zostaną wyznaczone zarządy komisaryczne, których zadaniem będzie przeprowadzenie spisu wszystkich rzemieślników zobowiązanych do należenia do poszczególnych cechów. Członkowie swe zakończą komisarze z chwilą zwołania walnego zebrania danej branży, której członkowie dokonają wyboru nowego zarządu. Ukończenie akcji przewiduje się w przyszłym miesiącu.

Największą ilość cechów skupią okręgi poznański i leszczyński, bo przeszło 50. Pozostałe okręgi obejmą znacznie mniejszą ilość cechów. Ogółem na terenie działalności poznańskiej Izby Rzemieślniczej projektuje się powołanie 253 cechów. (t)

Ważne dla rolników

Wobec krążącej a fałszywej pogłoski, jakoby rolnicy płacący należności na Fundusz Ziemi, byli zwolnieni od brania udziału w ołowiaku Społeczno-Oszczędzania, podajemy, że w myśl Dz. U. R. P. Nr 14 z dnia 20 marca 1948 r. poz. 106 § 39 spłaty należności na Fundusz Ziemi są tylko odliczane od sum ustalonych z tytułu Funduszu B. W roku obecnym oblicza się wszystkie wpłaty dokonane od dnia 1. 1. 1948 r.

Wszyscy rolnicy, którzy dokonali wpłat w tym roku na Fundusz Ziemi winni zgłosić się do referatu Rolnictwa i Reform Rolnych przy Starostwie Powiatowym po zaświadczenie, które otrzymają tam po przedłożeniu kwitu na dokonane wpłaty.

Zaświadczenie to jest bezpłatne i

wolne od opłat stemplowych. Na podstawie tego zaświadczenia Kasa Zarządu Gminnego lub Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności dokona potrącenia sumy ze Społeczno-Funduszu Oszczędnościowego Rolnictwa. (wł)

Pociąg

już się nie spóźnia

Z Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych otrzymaliśmy przedwczoraj pismo datowane dnia 3 czerwca 1948 r., w którym czytamy:

W Głosie Wielkopolskim z dnia 15. 5. 1948 r. ukazała się notatka pt. „9 pociągów — a mimo to jest niedobrze“, w której autor zwraca się do DOKP z apelem o usprawnienie połączeń na trasie Gniezno—Poznań. Przyczyną jego reklamacji było spóźnianie się pociągu nr 823/822 komunikacji Elbląg—Poznań.

W związku z powyższym, Dyrekcja Okr. Kolei Państwowych wyjaśnia, że wspomniany pociąg zdawany był Dyrekcji poznańskiej przez gdańską z opóźnieniem dochodzącym nawet do 110 minut. Tak znaczne opóźnienia spowodowało czasowe zmniejszenie szybkości pociągów na szlaku, związane z przebudową węzła małborskiego. Ponieważ prace te zostały już zakończone — pociąg 823/822 przychodzi obecnie do Poznania planowo.

Zgon znanej działaczki społecznej

W dniu 12 czerwca zmarła w Warszawie śp. Anna Michejda, znana działaczka społeczna, małżonka ministra zdrowia, dra Michejdy, postać Ziem Wielkopolskiej, prezesa Rady Naczelnej Stronictwa Pracy.



Sprzet i omlot rzepaku

Wszyscy musimy wziąć udział w akcji przeciwstonkowej

Plaga stonki ziemniaczanej dotknęła nie tylko nasz kraj i nasze województwo. W państwach zachodnich, na krótko przed wojną i w trakcie jej trwania, można było zanotować szereg jej ognisk. Stonka przywędrowała do Polski właśnie z zachodu.

Pisano już kilkakrotnie o sposobach przeprowadzania samej walki. Należy tutaj dodać, że w roku bieżącym — akcja przeciwstonkowa prowadzona jest przez państwo, które działa za pomocą Służby Ochrony Roślin. Wciąża się też w bardzo szerokim zakresie do tej akcji czynnik społeczny. Istnieją pewne rygory administracyjne w razie niezastowania się do odpowiednich przepisów, gdyż wszelkie niedbalstwo na tym odcinku podciągnięte jest pod szkodnictwo gospodarcze.

W chwili obecnej stonka pojawiła się w powiecie poznańskim i rzeplińskim, a wiadomości pochodzące z całego województwa wykazują, że niestety wszędzie tam, gdzie jeszcze gospodarze ze stonką się nie zetknęli — istnieją duże zaniechania. Chodzi więc przede wszystkim o to, by rolnicy naszego województwa, umieli dostrzec niebezpieczeństwo i przeciwdziałać mu przez wykonywanie rozporządzeń odpowiednich władz. Istnieją powiatowe, gminne i gromadzkie Komitety Ochrony Roślin, którym należy zaufać. Ludzie pracujący w nich, na pewno nie zaskadzają polem, a przeciwnie pomagają ratować zagrożone ziemniaki. Zaznaczyć należy, że obecnie nie wycina się żadnych roślin, tylko się je poddaje tzw. dezynfekcji przy pomocy specjalnego preparatu chemicznego.

Gimnazja i licea rolnicze kształcą fachowych gospodarzy

Gimnazja i licea rolnicze są szkołami państwowymi, które posiadają pełnię praw uczelni średnich. Po ukończeniu liceum tego typu, absolwent ma prawo wstąpić na uniwersytet. Poza tym ukończenie każdego typu szkoły rolniczej daje szeroki zakres wiadomości fachowych w gospodarstwie rolnym, oraz możliwość zajęcia stanowiska w spółdzielczości, szkolnictwie rolniczym i urzędach podległych Ministerstwu Rolnictwa. Nauka jest całkowicie bezpłatna. Koszta wyżywienia minimalne.

O wstąpieniu do niżej podanych gimnazjów rolniczych mogą ubiegać się absolwenci szkół podstawowych i gimnazjów. Poniżej podajemy adresy, gdzie zainteresowani mogą uzyskać dokładne informacje co do warunków pobierania nauki:

Edwardów (Poznań-Lawica) — kancelaria ul. Dąbrowskiego 159; Lic. Zeńskie Gosp. Wiejsk. — Rokitnica pod Poznaniem; Koeduk. Lic. Gosp. Wiejsk. — Środa; Męskie Gimn. Rol. Leszno, ul. Lipowa 1; Zeńskie Gimn. Rol. Taczanów; Gimn. Ogrodnicze — Powiercie (pod Kolem); Gimn. Ogrod. Trzcianka, poczta Michorzewo (pod Nowym Tomysłem); Gimn. Ogrod. Kozmin; Męskie Gimn. Roln. w Bielichach, pow. mogileński (p. Gębice); Zeńskie Gimn. Roln. Grzybnio, pow. śremski (p. Pecna); Męskie Gimn. Rol. Środa; Męskie Gimn. Roln. Września; Męskie Gimn. Roln. Stary Tomyśl (wikliniarstwo i chmielarstwo), poczta Nowy Tomyśl; Męskie Gimn. Rol. Zielona Góra, ul. Jasna 4 (sądownictwo i uprawa winorośli); Koed. Gimn. Rol. w Białej, stacja kol. Trzcianka; Koed. Gimn. Rol. w Zieleńcu (pow. Gorzów);

Rok 1948 jest okresem szczególnie niebezpiecznym, bo w tym właśnie czasie przypada masowy okres lotów stonki (odbywają się one według obliczeń co 4 lata). Oprócz pilnego przeglądania poszczególnych krzaków na własnym polu i stosowania indywidualnych środków — zabezpieczamy zagrożone tereny pobliskie, które spryskuje się preparatem arsenowym. Jest to akcja kosztowna, wymagająca współpracy miejscowej ludności. W tej chwili potrzeba by około 5 tys. opryskiwaczy konnych. Jeden opryskiwacz kosztuje około 120 tys. zł. Można je otrzymać w kraju; działaniem zostało wypróbowane. Oprócz Państwowej Huty „Ludwików” produkują je w Poznaniu 3 firmy: „Agrola”, przy Fr. Ratajczaka, Komosiński, przy ul. Półwiejskiej. Wkrótce rozpocznie produkcję firma Solski, przy Marceleskiej. Opryskiwacze mogą być konne, bateryjne i in. przy czym każda z firm posiada inną specjalizację. Trzeba, aby komitety, bądź też poszczególni zamocniejsi rolnicy, zaopatrzyć się mogli w jak największą ilość opryskiwaczy, gdyż ułatwia to systematyczną walkę ze stonką. Poza tym w akcji poszukiwania szkodnika może wziąć również udział działawia szkolna.

Powinniśmy pamiętać, że jeśli nie uda nam się opanować plagi stonkowej, musielibyśmy w znacznej mierze zrezygnować z ziemniaka, a rośliny zastępczej nie posiadamy. Każde rozporządzenie i polecenie Stacji Ochrony Roślin powinny być przez rolnika dokładnie przeczytane i natychmiast zastosowane praktycznie. (es)

O rozwój hodowli bydła, trzody chlewnej i owiec

Na rozwój hodowli wskazanych wyżej zwierząt wielki wpływ ma użycie dobrych, licencjonowanych rozplodników. Przez pokrywanie krów, świń i owiec uznanych przez komisję kwalifikacyjną rozplodnikami rasowymi wiele zyskujemy. Buhaj przekazuje przecież swe cechy potomstwu. Jeżeli pochodzi z rasy, której krowy dają dużo mleka o wysokim procentie tłuszczu, to te same walory będą miały krowy wychowane po takim stadniku. Knur przekazuje potomstwu wczesną dojrzałość i opasowość. To samo odnosi się do baranów zwanych inaczej trykami.

Doceniając ważność tego wpływu na rozwój i jakość hodowli rząd wydał ustawę o nadzorze nad hodowlą bydła,

Wkrótce rozpocznie się sprzęt rzepaku, który sprawia gospodarzom nie raz dużo kłopotu. Dojrzałe strączki rzepaku pękają na słońcu i wyrzucają ziarno, co powoduje częstokroć znaczne straty. Ażeby temu zapobiec, nie trzeba zwiększać ze zbiorom zbyt długo. Kiedy roślina nabiera żółtawego koloru, a ziarnka w strączkach brązowieć poczynają, wtedy jest najodpowiedniejsza pora do rozpoczęcia sprzętu.

Koszenie
Najczęściej kosi się rzepak za pomocą kosy, używają również kosiarek konnych. Zniwiarki i snopowiązalki nie nadają się do kosy rzepaku, gdyż uderzenia skrzydeł tych maszyn powodują wykruszenie ziarna. Wskazany jest, szczególnie gdy rzepak na pniu dojrzeje, kosić możliwie wcześniej, z rana, póki rośliny są jeszcze orosiałe, a również zważać na pochmurną pogodę. Skoszony rzepak wiąże się zaraz za kosą w snopeczki i zostawia w szałwi. Ponieważ po skoszeniu rzepaku następuje podorywka ściemniaka pod popłon lub międzyplon, szałwi ustawiać należy w szerokie rzędy. Unikać trzeba przestawiania rzędów, by nie obijać o siebie strączków, co powoduje ich pęknięcie i osypywanie ziarna.

W sztygach ziarno dojrzewa, jednakże nie należy śpieszyć się ze zwożeniem, by zbyt wcześnie zwieziony rzepak nie zagrzal się, a ziarno nie spleśniało. Przy dobrej pogodzie zwykle 12 dni wystarczy, by ziarno stwardniało i zupełnie ściemniało, nieomal szczerznięto, a roślina stracił wszystkie soki.

Zwózka
Zwozić należy rzepak zachowując wszelkie ostrożności, dojrzałe bowiem strączki łatwo pękają i ziarno osypuje się. Ażeby zapobiec stracie ziarna, wymościć trzeba wozy żniwne płachtami, z których zbiera się wykruszone ziarno. Prócz tego zawieszają się na drabinie wozu, po stronie podawania snopków, drugą płachtę, sięgającą połową swej szerokości na ziemię. Klejdy wóz podjeżdża pod sztygę, opuszcza się zawieszoną na drabinie płachtę, podciąga pod sztygę i przetraca na nią całą sztygę. Wykruszone ziarno zbiera się ręczną szufelką do worka, płachtę zarzuca się na wóz i podjeżdża do następnej sztygi. W ten sposób unika się w wysokiej mierze strat przez wykruszenie się ziarna przy podawaniu. Rzekak składamy bądź w stery, bądź do stodół. Przy składaniu rzepaku do stery, należy zachować dalszą ostrożność mianowicie podłożyć płachty w miejscu podjazdu wozu do składowania, by kruszące się ziarno nie spadało na ziemię. Zwózka powinna odbywać się do dnia o rosie, unikać należy zwożenia przy ostrym słońcu południowym

Omlot
Zleca się młócić rzepak cepami, chociaż w dzisiejszych warunkach szalono biału ręk roboczych omlot cepami jest nieomal nie do pomyslenia. Ma on jednakże tę zaletę, że najmniej kaleczy ziarno. Wiadomo bowiem, że pokaleczone ziarno, zsypane na spichrz do suszenia, bardzo łatwo pleśnieje, a wyścińnięty olej jest jelki. Drugą zaletą omlotu cepami to stosunkowo mała ilość pokruszonej rzepaczanki, tym samym łatwiejsze oczyszczenie ziarna. Przy omlocie konną czy pałową maszyną trzeba młócić specjalnie przygotować. Są młocarnie, które posiadają specjalny bęben cepowy, przystosowany do omlotu roślin olejistych jak mak rzepak, len itp. Bęben ten trzeba zawczasu sprawdzić czy jest w porządku i wmontować do młocarni. Kosz bębnowy zaleca się wyłożyć białą i rozkłęcić go możliwie szeroko. W ten sposób unika się zbyt silnego kruszenia rzepaczanki, a dalej zatykania sit, oczyszczających

ziarno z paździerz. Zaleca się również zmniejszyć ilość obrotów wału bębnowego przez małożenie na os bębnowy większej tarczy obrotowej. Pamiętać również trzeba o specjalnych do tal drobnego ziarna sitach oczyszczających

Dosuszanie ziarna
Wreszcie omlócone ziarno przechowuje się i dosusza w przewiewnym miejscu. Rzekapak jako roślina olejista podobnie jak siemię lniane schnie bardzo wolno. Zaraz po omlocie trzeba ziarno rozsypać w bardzo cienkiej warstwie na podłodze i codziennie po kilka razy szufłować, by przędziej wyschło. Bardzo pilnować trzeba, by ziarno nie zagrzało się, a tym więcej, by nie zapleśniało. Dopiero przy zawartości 12% wilgoci można rzepak zsytywać do worków i przewozić bez obawy zgrzania czy zapleśnienia.
Za średnie plony z ha uważa się rzepaku oziemego 18 q, rzepiku oziemego 15 q, rzepiku jarego 10 k. B. S.

Zaniechanie w żywieniu krów mści się na produkcji mleka

Podstawą żywienia bydła w bieżącym okresie jest naturalne bogate pastwisko. Wartość jego zależy od składu roślin. Dobór ich winien być tak dostosowany do warunków klimatycznych i glebowych, aby dawał jak najlepszy porost i zwarcie traw. Na ogół w tym roku wykorzystanie możemy należeć pastwiska w bieżącym okresie późniejszy wiosny i tak samo wykorzystanie będziemy mogli w okresie lata, gdyż nie brakło opadów — na skutek czego odrost roślin jest bardzo intensywny. Tam, gdzie opadów było mało (a są to nas takie powiaty omiowane przez deszcz) — jest dla rolników obecnie najtrudniejszy czas utrzymania inwentarza. Żywienie pastwiskowe trzeba bowiem uzupełnić (w okresie całego lata) kiszonkami, które winno się mieć w pogotowiu, a gdzie można — wtyłkami buraczanymi dołowanymi, pulpa z kroczałni i różnymi paszami treściwymi, jak otręby, kuchen rzepakowe, liniane, słonecznikowe, sojowe.

Gdy czas pomyślny (ciepło i deszcz) mamy w lipcu paszę w polu; resztki mieszanek motylkowych, drugi pokos koniczynny, lucernę i bulwę, dostarczającą liście w tym czasie.
Dożywanie zielonkami stosują wy-

trawni hodowcy już dla krów dających w tym czasie ponad 5 litrów mleka, to przyjmując wartość gorszego pastwiska w lipcu za wystarczającą na produkcję 4—6 litrów, w sierpniu tylko 4 litry. Jeżeli np. krowa o wadze 450 kg daje 15 litrów mleka, to należy jej do karmy pastwiskowej dodać około 20 kg lucerny względnie innej dobrej paszy zielonej. Dodatek ten obliczamy w stosunku 2 kg lucerny i 1 litr mleka, powyżej 5 lub 6. Na wydajność tę powinno wystarczyć nawet marne pastwisko.

Tam, gdzie pastwiska zupełnie brak i żywi się inwentarz w oborze zielonkami koszonymi, trzeba liczyć 5 kg lucerny lub koniczyny na każde 100 kg wagi żywej krowy i 2 kg za każde litr wyprodukowanego mleka.
Przy skarmianiu zielonek należy pamiętać o dodatku słomy celem uniknięcia wzdęć.

Nie wolno krów przetrzymywać o nienasyconym żołądku ani jednego tygodnia, ani jednego dnia nawet, bo zaniechanie w tym względzie mści się na produkcji mleka długi czas, choćbyśmy potem starali się wynagrodzić to zaniechanie obfitą karmą. (b)

Skuteczna walka z muchami

Wsi nie można sobie wyobrazić bez gnoju, będącego podstawowym środkiem nawozowym, często też gniją resztki rozmaitego zielska — złożonego na stosy, odchody ludzkie w źle urządzonej ustępach itp. Wszystkie te miejsca są wylegarnia much — i tu właściwie trzeba je zwalczać, póki są w postaci jajeczek, czerwi i poczwarek (formy przejściowe, dość delikatne).

Tanim, wygodnym i skutecznym w użyciu, a jednocześnie dodatnio wpływającym na gnoj przez podniesienie jego wartości użyźniającej — jest azotniak, wyrobiany w kraju. Posiada on dość ostre własności żrące, zabójczo działające na czerwie much, a przy tym wybitnie przyspiesza gnienie obornika, podnosząc w nim ciepłotę tak wysoko, że czerwie od gorąca giną. Dla uniknięcia rozpylania azotniaku mieszanym go przed posypaniem z wilgotnymi plewami, takąż sieczką, torfem itp., a po posypaniu zaścielamy stoisko siomą. Zwracamy uwagę na to, że przy stosowaniu azotniaku ciepłota w budynkach znacznie wzrasta, należy więc pamiętać o wietrzeniu.

Muchy — będąc bardzo ruchliwe, przylatują z innych gospodarstw, trze-

ba więc koniecznie je tępić. Tanią, a skuteczną trucizną jest formalina stosowana w ilości łyżki na szklanke chudego mleka, maślanke lub serwatki.
Lecz w mieszkaniach zwykle trudniej unikamy, bo zatrwane moczny silny pstrzą. Posługiwajmy więc należy się lepmi, muchołapkami itp. Siatki w oknach i zawieszanie płacht przy otwartych drzwiach znacznie utrudniają przenikanie much do mieszkań. Chlebi i w ogóle wszelkie produkty spożywcze powinny być chronione przed muchami. Chronić też przed nimi należy dzieci podczas snu.

Unikajmy wydatków zbędnych, lecz nie cofajmy się przed koniecznymi. Walka z muchami powinna być powszechna. — (b)

Przysłowia w czerwcu

Czerwiec po deszczowym maju często dżdżysty w naszym kraju.
Deszczu, gdy nie pada wiele, urodzaj się dobry ściela.

Drobne zaniechania i niewykorzystane możliwości

Rodróża kształcą. I to nie tylko te wielkie zagraniczne, ale i te małe krajowe lub nawet regionalne. Dają one możliwość obserwacji, nasuwają liczne myśli i pozwalają wysnuwać wnioski. Oczywiste dla tego kto chce i umie patrzeć. W ubiegłą niedzielę przejechałem 60 km rowerem po drogach gminnych.

I cóż zobaczyłem na naszych polach i łąkach?
Przed wszystkim wcale nie zachwycającą mozaikę zbóż, ich vegetacji i nierównomiernego wyrastania. Nasuwają się smutne wnioski. Wdzimy też obok dobrze wypielęgnowanych zboża wywołujące politowanie. I to o miedze. Jeden gospodarz potrafił zasiał odpowiednią odmianę żyta selekcyjnego i dziś jego łan szumi dorodnymi żdźbłami i grubym, szumnym kłosem. Obok zaś u sąsiada roślinie nie żyto, lecz „żytko”. Jedno żdźbło wysokie na półtora metra — drugie 40—50 cm. Jeden kłos mierzy 10—11 cm — inny obok niego zaledwie 3—5 cm. Jakże ten ostatni da ziarno? Nie trudno przewidzieć. Pierwszy gospodarz zbierze odpowiednio plony, drugi będzie się dziwił, że jego żyto nie sypie tak jak sąsiada, że zebrane przez niego ziarno

właściciela gruntu, a co za tym idzie i całego społeczeństwa. Wystarczyłoby zasąć czyste ziarno pszeniczne a wtedy efekty byłyby odpowiednio wysokie.
Niecóż więcej uwagi należałoby także poświęcić naszym łąkom. Tu i ówdzie rozpoznać się już sianokosy. Dobrze robią ci rolnicy, którzy nie czekają z koszeniem aż do okresu świętojańskiego. Tym bardziej w tym roku, kiedy vegetacja prawie wszystkich roślin została przyspieszona o całe dwa tygodnie. Zyskają oni dużo, podczas gdy „tradycjonalistów” straca. No tak, stracają! Bo przekwitłe, przestające i stwardniałe trawy — jak to stwierdzono naukowo — mają bardzo niską wartość pastewną oraz ograniczoną do minimum zawartość białka. Przez czekanie do okwitnięcia tracimy jeszcze na drugim pokosie tzw. potrawie, bo ma on (potraw) za mało czasu na odpowiednie wyrośnięcie.

Również szkodliwym dla drugiego pokosu jest bardzo niskie wykaszanie łąk. Widziałem w niedziele pod Wrześnią łąkę już nie wykoszoną, ale po prostu „wygoloną”. Otóż to wygalenie jest zabójcze nie tylko dla potrawy, ale powoduje również zamieranie wysokowartościowych gatunków traw. Zysk z takiego wykaszania niewielki, a szkody duże, bo pozbawia się rośliny przystępnych pędów, zawierających w regularny sposób pokarmy na zapas. Wiatr i słońce wysuszają resztę. Wszystko odnosi się do łąk, koniczyn i lucern.

Jeśli już mowa o niewykorzystanych możliwościach, to pragnę jeszcze zwrócić uwagę na wszelkie rowy przydrożne i polowe. Rosną tam najlepsze mieszaniki najroznorodniejszych traw, które spływającymi z wodą deszczową odpadkami zwierzęcymi zostają użyźnione. Dlatego zebrane z nich siano ma bardzo dużo białka. Robiłam doświadczenia z krowami, wypasając je na rowach przydrożnych. Rezultat był ten, że krowy dające mleko o najniższej zawartości tłuszczu, po dwóch tygodniach dawały mleka więcej i o 1/2% tłuszczniejszego. Po powrocie na normalne pastwiska procent tłuszczu w mleku znowu spadał. Można to wykorzystać celem zwiększenia produkcji mleka. Zwłaszcza w tym okresie, kiedy stan pogłowia krów jest niedostateczny.

Są to krytyczne uwagi i wnioski ze spostrzeżeń pobranych podczas jednodobowej wędrowki po łąkach i polach.
W zakończeniu chciałbym stwierdzić, że mimo tych zaniechań urodzaje zbóż w tym roku będą znacznie większe, niż w poprzednich latach powojennych. Według oświadczeń czynników narodajnych w roku gospodarczym 1948/49 pod względem zbóż chlebowych będzie samowystarczalni. Jest to stwierdzenie radosne, napawające nas dumą przed wszystkim nas rolników.

Ślady życia naszych przodków słowiańskich na terenie powiatu ostrowskiego

Zabytki historyczne są uzupełnieniem dokumentów pisanych i pomagają, a niejednokrotnie same są podstawą do odtworzenia całokształtu dziejów. Zabytki prehistoryczne są jedynym źródłem wiadomości o życiu dawnych Słowian.

Na temat ten mówił ostatnio w Ostrowie mgr. Kostrzewski z Poznania wobec 450 nauczycieli wszelkich typów szkół z miasta i powiatu.

Zagadnienia prehistoryczne zainteresowały ogół nauczycielstwa, zwłaszcza z terenu wsi, bowiem p. mgr. Kostrzewski większą część swego wykładu poświęcił zabytkom prehistorycznym w pow. ostrowskim i wymienił szereg miejscowości posiadających te zabytki. Wykład uzupełniono był przez rozmowy, na których oglądano grodziska, cmentarzyska, kurhany, piece hutnicze naszych przodków.

Powiat nasz nie ustępuje pod względem zabytkowym innym powiatom, o czym za pewne ogół mieszkańców nie jest poinformowany. Nie jest on pod tym względem ubogi i posiada około 90 miejsc zabytkowych.

Do zabytków prehistorycznych należą tutaj w pierwszym rzędzie grodziska, które uchodzą popularnie za „szwedzkie okopy”. Są to pozostałości po naszych słowiańskich przodkach. Mamy dwa rodzaje grodzisk: pierścieniowate i stożkowate. Mają one charakter obronny i w swoim czasie były ośrodkami władzy administracyjnej plemion słowiańskich. W pow. ostrowskim znajdujemy grodziska w następujących miejscowościach: Będzieszyn, Chynowa, Garki, Krepa, Lewków, Łakociny, Nabyszyce, Ociąż, Raczycy, Sieroszewice, Szczury, Świeca, Topola W. i Wielowieś.

Kurhany albo inaczej „mogiły” spotykamy w Sadowiu z epoki kultury łuczyckiej i w Topoli. W. z okresu rzymskiego, jak też w Glińnicy i Smardowie.

Cmentarzyska o okrągłych grobach, zawierających popielnicę ze szczątkami spalonych na stosie zmarłych m. in. w Czekanowie, w Gorzycach, w Grochowiskach, Gutowie, Jankowie Przym., w Karskach, Lewkowie, Osieku, Sośni, Zalesiu i innych miejscowościach.

KOMUNIKATY

Dyrekcja Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej nr 2 w Poznaniu zawiadamia, że kancelaria szkoły przyjmuje zapisy do działów: krawieckiego, modniarskiego, fryzjerskiego i gospodarczego, codziennie od godz. 9 do 13, Działalności 4/5, III ptr. pokój 57a.

pie, Skrzabowie, Smardowie, Strzyżewie i Wysocki Wielkim.

Nasi praocjownicy z wieku 2 — 4 po Chrystusie pozostawili nam obok grobów popielnicowych groby jamowe i tak na polach Kęszyc, Kwiatkowa, Łatowic, Przygodzic, Sadowia, Śmiltowa, Topoli Małej i Raczycy.

Słowianie mieszkali w domostwach drewnianych. Znany 20 osad naszych przodków. Pozostałościami po tych domostwach są naczynia, wyroby z kości, paleniska same ślady domostw. W czasie najazdów wrogów Słowianie ukrywali swoje skarby. Sporo takich skarbów znaleziono na terenie naszego powiatu. Przekazane zostały one do Muzeum Prehistorycznego w Poznaniu. W Kąkolowie znaleziono bransoletę, w Odolanowie 2 naszyjniki i miecz brązowy, w Przygodzicach bransoletę, w Śliwnikach 4 piękne naramienniki, w Kotlewie monety srebrne, w Lewkowie monety rzymskie, w Górnicy monety ar-

rabskie, w Ołoboku monety niemieckie i czeskie, w Pearach monety arabskie i ozdoby.

Znajdujemy też na terenie powiatu ostrowskiego piece hutnicze z okresu wpływu kultury rzymskiej: w Antoninie, Kuźnicach, Mikstacie i Bógdaju. Całe społeczeństwo a szczególnie młodzież winna zainteresować się tymi zabytkami. Wszelkie świeżo odkryte a jeszcze niezbadane ślady prehistoryczne winny być zgłaszane do Muzeum Prehistorycznego w Poznaniu.

Powiat ostrowski szczyli się tradycją współpracy z Muzeum Prehistorycznym. Podkreślić tu trzeba działalność b. nauczyciela z Topoli Wielkiej śp. Ulatowskiego.

Wykopalska świadczy najwymowniej, o naszej starej i bogatej kulturze. Prehistoria udowodniła, że kultura prasłowiańska obejmowała nie tylko obecne polskie tereny, ale i ziemie między Odrą i Łabą. (md)

Wiadomości z Rawicza

7 lat więzienia dla wyrodnej matki. Przed Sądem Okręgowym w Lesznie, na sesji wyjazdowej w Rawiczu, odpowiadając w trybie dorocznym za morderstwo własnego dziecka, Wiktorii Pietruszka ze Sów, powiatu rawickiego. Wyrodna matka na siódmy dzień po urodzeniu, chcąc pozbyć się ciężaru i dla zatarcia śladów, utopiła swe dziecko w rzece Orli. Za tę zbrodnię sąd skazał Pietruszkę na 7 lat więzienia. (tw)

Wieczór muzyki i śpiewu. Ub. soboty, na scenie sali Strzelniczy, zaprezentowały się przed publicznością, miejscowe zespoły chóralne i muzyczne, które pod kier. p. Straburzyńskiego dały próbę dobrego i na odpowiednim poziomie przygotowanego koncertu pieśni i muzyki. Wykonawców, którymi byli: chór gimnazjalny, zespół rewerselerski i zespół muzyczny „Wesoła ośmiemka”, zmuszono kilkakrotnie do powtórzeń. Żywym nadzieję, że po ważny brak tego rodzaju imprez na terenie naszego miasta, wypełnią w przyszłości częstsze występy tych zespołów.

KEPNO

Konferencja szkoleniowa. W poniedziałek, dnia 7 bm., w sali czytelni Inspektoratu Szkolnego w Kepnie odbyła się całonocna konferencja, celem przeszkolenia personelu i podniesienia poziomu tegorocznej akcji wczasów letnich. Udział wzięło 48 osób zaangażowanych na kolonie i obozy, które w bieżącym roku zostaną urządzone w Ustroniu, powiat Kepno, w Białym Kamieniu, powiat Wałbrzych, w Radkowie, powiat Kłodzko oraz w Żywcu w Karpatach. Wykłady przeprowadzone przez doświadczonych kierowników kolonii i obozów z lat ubiegłych stały na wysokim poziomie. Obecnie wyznaczeni i zatwierdzeni przez Pow. Komisję Wczasów Letnich kierownicy przeprowadzą praktyczne ćwiczenia z własnym personelem w celu przygotowania ich do odpowiedzialnej pracy nad wychowaniem dzieci i młodzieży. Przygotowania akcji wczasów letnich są w pełnym toku. (Dzin)

BOJANOWO, pow. Rawicz

W sprawie kart zaopatrzenia. Podaje się do wiadomości zainteresowanym, że karty zaopatrzenia na miesiąc wrzesień 1948 otrzymują tylko te osoby uprawnione, które okazały się zaświadczaniem o dokonaniu szczepieniu przeciwko durowi brzuszemu. Dotyczy to osób urodzonych w latach od 1888 do 1934.

Biblioteka miejska. Staraniem p. Floriana Malyszczaka i p. Marii Witkowskiej zdobyto masę książek, celem uruchomienia w mieście biblioteki, której otwarcia dokonano w grudniu ub. roku. Liczy ona obecnie 446 książek, w której to liczbie mieści się 180 książek wypożyczonych na bezterminowe używanie z biblioteki powiatowej w Rawiczu. Zarząd czyni starania, aby do jesieni tego roku zdobyć fundusze, za które zakupi się dalsze komplety, bowiem zainteresowanie społeczeństwa miasta i wsi książką jest b. wielkie. Sekretarzem placówki jest p. Maria Kobusińska, funkcje skarbnika pełni p. Stefania Hądziłkówna. Biblioteka otwarta jest dwa razy w tygodniu we wtorki i piątki od godz. 17 do 19. (wt)

Wolsztyn w kilku wierszach

Staraniem Zarządu Miejskiego i kierownictwa Szkoły Podstawowej nr 1 uporządkowano i obsadzono krzewami plac przy ul. Poniatowskiego oraz założono trawniki i pobudowano fontanny. Oparkiano i upiększono plac przed sierocińcem przy ul. Armii Czerwonej. Na placu św. Wincentego pobudowano fontannę. Uporządkowano i obsadzono kwiatami cmentarz Bohaterów przy ul. Młyńskiej.

W związku z zakończeniem roku szkolnego rozpoczęto prace renowacyjne tak wewnętrzne jak i zewnętrzne we wszystkich prawie budynkach szkolnych. Do niektórych szkół zakupiono ponadto nowe ławki i stoły.

Celem zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom władze milicyjne wraz z członkami Motoklubu „Unia” przeprowadzają lustrację na ulicach i drogach publicznych, nakładając na nieumiejących chodzić lub jeździć surowe kary. Tego rodzaju lekcje przyczynią się niewątpliwie do zlikwidowania chaosu na drogach.

Sąd Okręgowy w Lesznie na sesji w Wolsztynie skazał Mariana Czarnieckiego na 1 rok i 5 miesięcy więzienia za przyjęcie w czasie okupacji niemieckiej listy narodowościowej. Czarniecki stał już uprzednio przed sądem jako podejrzan o działalność szpiegowską na rzecz Niemiec przed wojną. Z braku dowodów został wtedy zwolniony.

W Kargowej, pow. Wolsztyn, istniało ongiś boisko sportowe, które po wojnie

uległo zaniedbaniu. Staraniem członków i sympatyków Milicyjnego Klubu Sportowego zostało ono obecnie uporządkowane i w dniu otwarcia (6 bm.) odbyło się tam pierwsze spotkanie w piłkę nożną pomiędzy milicyjnymi drużynami z Kargowej i Rybojad.

Na terenie miasta Wolsztyna oraz we wszystkich prawie miejscowościach powiatu powstały Komitety Jedności Organizacyjnej Młodzieżowych. Tym samym młodzież wolsztyńska nie będzie chodziła różnymi ścieżkami organizacyjnymi, lecz kroczyć będzie jedną drogą demokratycznego rozwoju.

Istniało tu Tow. Miłośników Muzyki, które cierpiało na brak funduszy. Stąd też praca nad upowszechnieniem muzyki nie mogła dać pożądanych efektów. Na zebraniu w dniu 8 bm. zmieniono zarząd towarzystwa, nakładając na niego obowiązek podniesienia kultury muzycznej wśród mieszkańców. Do nowego zarządu weszli pp.: wiceprezosta Nawrocki, inż. Musiał, Stasiak, Nowacki, Gajska, W. Zboralski, Muńko, Koberczycka, ks. prefekt Lerch, Zieliński, Domagalski i Przybyła. Dyrygentem został p. Malec.

Młodzież wolsztyńska szkół średnich poświęca 5—6 godzin tygodniowo na prace przy budowie boiska i łazienki. Pracami kieruje Samorząd Szkolny, z uczniem Liceum, Żurkiem jako wójttem na czele pod opieką prof. Siekierskiego. (tr)

Kradł pasy z młynów za co spotkała go surowa kara

W czasie od kwietnia do sierpnia 1947 roku dokonano w młynach w okolicznych powiatach szeregu kradzieży pasów. Wskutek kradzieży i niemożności nabycia nowych pasów, młyny musiały stać nieczynne, okoliczna ludność zaś pozbawiona była mąki i chleba. Energiczne śledztwo doprowadziło do ujęcia sprawcy tych kradzieży. Okazał się nim, karany już przed wojną przestępca zawodowy Aleksander Pacuski z miejscowości Modła, powiat Konin. Okazało się, że Pacuski skradł w 7 młynach 51 pasów różnej długości i szerokości. Okradziono młyny w Czarkowie, Kórniku, Starym Mieście, Golinie, Nekli, Nowym Mieście i Żerkowie. Pasy te Pacuski pociął na kawałki i następnie sprzedawał okolicznym szewcom.

Za swą przestępczą działalność Pacuski zasiadł na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie.

Sąd uznał go winnym wszystkich kradzieży, do czego zresztą Pacuski sam się przyznał. Sąd przyjął równocześnie, że jest to przestępca zawodowy, grożący porządki prawnemu i skazał go na najwyższą karę, przewidzianą ustawą, tj. 5 lat więzienia oraz zarządził umieszczenie go, po odbyciu kary, w zakładzie dla niepoprawnych przestępców.

Na skutek apelacji Pacuskiego, sprawa ta była przedmiotem rozprawy w Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu oraz w Sądzie Najwyższym. Sądy te uznały wyrok Sądu Okręgowego a słuszny i apelację wzgl. kasację Pacuskiego oddalono.

Zaznaczyć należy, że wraz z Pacuskim, odpowiadało przed Sądem Okręgowym w Ostrowie za paserstwo również 12 szewców z różnych miejscowości, którzy od Pacuskiego nabywali pocięte pasy. (md)

Dnia 14 czerwca 1948 zmarł tragicznie po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzony Olejami świętymi, śp.

inż. Janusz Kustowski

przeżywszy lat 30.
Pogrzeb odbędzie się w Warszawie, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona rodzina

Warszawa, Poznań 65-316

W poniedziałek, dnia 14 czerwca 1948 zasnęła w Panu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św. — nasza najdroższa, nigdy niezapomniana matka, ukochana babunia, siostra, ciocia i teściowa, śp.

z Warachewiczów

Franciszka Sumińska

przeżywszy lat 85.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 17 bm., o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębca.

W ciężkim smutku pogrążeni dzieci i rodzina

Poznań, Witnica, Toruń, Radzyń, Londyn

Dnia 14 czerwca 1948 roku zmarł nagle nasz ukochany, mąż, ojciec i dziadek, śp.

Ludwik Klawitter

emeryt P. K. P. — powstaniec wielkopolski
przeżywszy lat 69.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 17 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Dębca.

O czym zawiadamiają w smutku pogrążeni żona z rodziną

p5173

Przetarg nieograniczony

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Poznańskiego ogłasza przetarg nieograniczony na rozbiórkę i usunięcie z koryta rzeki Nysy częściowo zburzonych i grożących zawaleniem filarów mostu i urządzeń Jazu przy elektrowni wodnej w Gubinie.

Bliższe informacje można otrzymać w Ref. Budowlanym Zjednoczenia Poznań, ul. Rzeczypospolitej 7 pokój 28.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na roboty rozbiórkowe w Gubinie” należy złożyć do dnia

25 czerwca br. godz. 11

w Wydziale Ogólnym Zjednoczenia, Poznań, al. Marcinkowskiego 27 II ptr. gdzie należy dołożyć ofertowe za opłatą 200.— zł.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 12. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do Kasy Zjednoczenia wadium w wysokości 0,5% oferowanej sumy.

Dyrekcja Zjednoczenia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę jak również unieważnienie przetargu bez podania powodu.

65-320

Dyrektor Admin. Handlowy

Znana 14357

chiromantka

przepowiada z kart, ręki — tłumaczy sny. Przyjmuje Poznań, ul. Łodowa 3 m. 7 III ptr., wejście II brama (przy Rynku Łazarskim).

przetarg nieograniczony

na wykonanie prac stolarskich część I — przy Hall nr 6 Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Oferty w podwójnie zalakowanych kopertach należy złożyć wraz z dołączonym kwitem wadialnym w wysokości 1% od oferowanej kwoty wpłaconej w Komunalnej Kasie Oszczędności Miasta Poznania na konto nr 1440 do dnia 28. VI. 1948 godz. 13 w pokoju nr 24. Do oferty musi być również dołączone zaświadczenie Funduszu Budowlanego o uregulowaniu przez Przedsiębiorcę należności na tenże Fundusz. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 14 w pokoju nr 17.

Podkładki ofertowe w cenie 1500.— zł można nabyć w godzinach urzędowych w pokoju nr 21.

Wyjaśnienia technicznych udziela Kierownik budowy w pokoju 18, gdzie również wyłożone są do wglądu rysunki i plany.

Zarząd Miejski stoł. m. Poznania Wydział Odbudowy M. T. P. i P. W. K. zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta bez względu na cenę, podziału prac na kilka ofertów, względnie nieprzyjęcia żadnej z ofert i unieważnienia przetargu bez podania powodu. Do niniejszego przetargu obowiązują warunki robót Zarządu Miejskiego stoł. m. Poznania.

Za Prezydenta Miasta Naczelnik Wydziału (—) Masiowski (Arca. St. Kirkin)

65-326

GAŚNICE

plynowe, pianowe, tetrowe, śniegowe, ładunki zapasowe oraz inny sprzęt przeciwpożarowy i strażacki poleca

A. GLASER i Syn

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE
POZNAŃ, ul. Ratajczaka 15 (Pasaż) Tel. 27-39

Białe zębów zębów:



FLORIDONT

o smaku silnie miętowym

FLORINA-KRAKÓW

G. M. C. 5 fon

przedam, zamienie na ciągnik z przyczepami, reklamówkę STEYER sprzedam, tel. 78-43. 14316

Wykonujemy cylindry szklane Jena do strzykawek lekarskich. — „Soxhlet”, Katowice, ul. Podgórna 1. 65-276

UWAGA MYŚLIWI

W dniu 20 czerwca br., odbędzie się wielkie zawody w strzelaniu do rzutków, dla wszystkich powiatów woj. poznańskiego. Koleży klasztornej chcącej wziąć udział w zawodach proszeni są o zgłoszenie się listownie lub telefonicznie najpóźniej do dnia 18 czerwca br. na adres P. Z. E. Oddz. w Kaliszu, ul. Marsz. Żymierskiego 37, tel. 1554. Wyczerpujących informacji udziela telefonicznie Sekretariat od godz. 9 do 18.

Łowczy Powiatowy Za Komitet Organizacyjny
(—) W. Sikorski (—) B. Mieszkowski
6a-163 przewodniczący

Przetarg

Powiatowy Komitet Opieki Społecznej w Poznaniu sprzedaje w drodze przetargu ustnego

samochód osobowy D.K.W.

Przetarg odbędzie się w Poznaniu, ul. Słowackiego 13 w dniu 31 czerwca 1948 o godz. 14. 14499

Przetarg publiczny

Zarząd Miejski w Mogilnie ogłasza przetarg publiczny na wykonanie prac budowlanych przy dobudowaniu szczytła (trzy klasy szkolne i klatka schodowa) do budynku Szkoły Powszechnej nr 2 przy ul. Sądowej nr 5 z materiału budowlanego, którego dostarczy Zarząd Miejski.

Wzory kosztorysów nabyć można w biurze Zarządu Miejskiego pokój 12 za opłatą w kwocie 500 zł. Składający kosztorys winien dołączyć pokwitowanie K. K. O. powiatu mogileńskiego na złożone wadium w wysokości 1,5% ceny kosztorysowej.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru wykonawcy prac spośród oferentów, zlecenia prac tylko w części kosztorysu wzgl. też niewyświetlenia żadnej z złożonych ofert.

Kosztorys w zamkniętych i zalakowanych kopertach należy składać w Zarządzie Miejskim w terminie do dnia 30 czerwca br. godziny 15. Otwarcie kosztorysów nastąpi tego samego dnia o godz. 15 w obecności ewtl. przybyłych oferentów.

65-323 (—) Glemzak, burmistrz

Przetarg nieograniczony

na budowę podstacji transformatorowej w Minikowie przy ul. Wiślickiej obwieszcza Zakłady Siły, Światła i Wody stoł. miasta Poznania.

W gmachu przy ul. Grobla 15, pokój 322 w godzinach od 8—11

1. udziela się informacji,
2. wydaje się formularze ofertowe,
3. można przysłać rysunki i warunki,
4. do dnia 25 czerwca 1948 r. godz. 9 należy składać oferty w nieprzejrzyjstych, niefirmowych, zalepionych i zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na budowę podstacji transformatorowej w Minikowie”,
5. dnia 25 czerwca 1948 r. godz. 10 odbędzie się otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć:

1. dowód wpłacenia w kasie Zakładów wadium w wysokości 1% sumy zaofertowanej wzgl. dowód zwolnienia z obowiązku składania wadium oraz zaświadczenie o uiszczeniu należności na Fundusz Budowlany,
2. odpis świadectwa przemysłowego,
3. odpis rejestru handlowego.

Zakłady zastrzegają sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, wydania robót częściowo wzgl. unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Naczelny Dyrektor Zakładów w z. (—) Dyr. M. Kuścisiewicz

65-294

Centrala Rolnicza

Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
Oddział Wojewódzki w Poznaniu

dawniej „Społem” Okręg. Oddz Rolniczy i Przem.-rolny, Dział Artykulów Przemysł. Ref. Materiałów Budowlanych

Poznań, Armii Czerwonej 12, tel. 32-36

poleca po cenach b. niskich do natychmiastowej dostawy

klepkę dębową (parkiet)
dachówkę—karpówkę—gąsiory
rukru drewnarskie
wyroby kamionkowe
krede — gips
farby ziemne
szkło wystawowe
dyktę i płyty pilśniowe

Wszystkie wymienione towary znajdują się w magazynach w Poznaniu i będą sprzedawane aż do wyczerpania posiadanych zapasów. Zgłoszenia prosimy kierować pod w/w adresem do Referatu Materiałów Budowlanych pokój 64

WEŹNĘ najlepiej płaci i wymienia SKÓRY surowe, futerkowe, kupuje

Lódzka Hurtownia Art. Włókienniczych Poznań, św. Marcina 61. Tel. 35-40.
Filia: M. Focha 16, w Hali Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Tel. 63-31.

Lekarskie

Kuracje zdrowe przeprowadza Poznański Zakład Pryrodolecznicy, Marcinkowskiego nr 20, tel. 38-26, p4624

Wolne posady

Apteka blisko Poznania poszukuje od 1. VII. magistr(a), pomocnika lub zastępcę z praktyką. Warunki dobre. Oferty Głos Wielkopolski nr 6A-87.

Potrzebni zaraz traktorzyści z wykwalifikacją w przemyśle i Zetory. — Oferty Głos Wielkopolski nr 6A-142.

Potrzebni zaraz na majątek szwajcar z pomocą, murarz i 25 robotników sezonowych lub stałych. Zgłoszenia: Administracja Zespołu Księgienic, pow. Lubin Legnicki, 6A-141

Potrzebni robotnicy budowlani. Rolna 6 i Zamkowa, nar. Rynkowej. 14291

Kawiarz z referencjami potrzeba. Adres wskaże „PAR”, Ratajczaka 7, pod 6.549.

Przyjmujemy zaraz murarzy

Dla zamieszcowych nocleg zapewniony. Spółdzielca Budowlana Poznań, ul. Loretańska 8, m. 7. 14311

Bufetowa biegła do obsługi gości potrzebna. Zgłoszenia z fotografią: Władysław Twardowski, Borek Wlkp., Hotel-Restauracja, 14310

Czelnik szewski na repara. Grottera 3. 14309

Dziewczyna do prac domowych ze spaniem zaraz potrzebna. Ul. Żydowska 30, m. 1. 14307

Pomożniczka domowa uczciwa, która ma chęć nauczyć się szycia. Sołacz, Sokoła 17, m. 5. 14338

Potrzebna na wieś gospodyni samodzielna gotowaniem, drób, 2 osoby, zaraz. Administrator maj. Gniewchowiec, pow. Wrcław. 14333

Młynarz potrzebny do małego młyna wodno-motorowego. — Procyń, poczta Gębice, pow. Mogilno. 6A-166

Malarze kwalifikowani potrzebni. Hartman, Hetmańska 20. 14305

Gospośnia uczciwa z gotowaniem do 4 osób pod Poznaniem potrzebna. Zgłoszenia: Kwiatowa 6, m. 9. 5171

Księgowy(a) samodzielny(a) ze znajomością księgowości gospodarczej (rolniczej), raportowo-memorandowej, może się zgłosić zaraz. Oferty z życiorysem do administracji Zespołu Osieki, pow. Koszalin, poczta Sucha, st. kol Skibne, za Koszalinem. 6B-193

Przedstawiciela rutynowanego sprzedawcę na prowincję, samochodem, z gotówką 200 000,— zł przyjmie

Wycieczkowe kursy księgowości rozpoczynają 1 lipca Smólski, Wawrzyniaka 33. 6B-192

Tańców nowoczesnych wyuczam 6 lekcjami. Antoszewska, Poplińskich 5a (Wilda). 14346

Tańców nowoczesnych wyuczam Adela Szczurkówna, Jan Szczurk, al. Marcinkowskiego 2a. 14343

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” Redaktor naczelny: Jan Zagler. Adres redakcji: Poznań, ul. Matejki 53 tel. 64-75, 62-70 i 77-49.

Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ K-52694



UWAGA! UWAGA!

Kandydaci na kierowców

Wojewódzka Szkoła Samochodowa Związków Zawod. Transportowców w Poznaniu, Jeżycka 45, tel. 48-33

przyjmuje zapisy na nowy kurs codziennie od godz. 8 do 17 p5156

ZARZĄD MIEJSKI w GORZOWIE Wlkp.

przyjmuje zaraz

KIEROWNIKA REFERATU DROGOWO-MOSTOWEGO

reflektuje się na kandydatów o dużej praktyce. Zgłoszenia pisemnie kierować należy do Zarządu Miejskiego w Gorzowie Wlkp. Wydział Ogólny. Warunki pracy wg umowy zbiorowej. 6B-312

OGŁOSZENIA DROBNE

P. R. O. 4499

Biurowo czynne w dni powszednie od 8—19-tej. w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) —

Sprzedaje

Materace dla dorosłych i dzieci, ramy sprężynowe wszelkich rozmiarów, sienniki i worki. W. Wrzesniowicz, Ratajczaka nr 7, I ptr., tel. 36-31. Skupuje wiosnę. p3547

Kasy kelnerowskie „National”, składowe, elektryczne ręczne, maszyny do pisania, liczenia, powielacze, korzystnie poleca Poznań, św. Marcina 32, telefon 88-19. Centrala Maszyn Biurowych Cz. Filipiak 6A-21

Srebrne wyroby, przedmioty artystyczne — użytkowe, sprzedaje — kupuje — komis. „Lamus”, Sieroca 5/6. p4777

Poduszki sypialne dla letników, poszawany, hoteli, w każdej ilości oraz pierze na posacie. Poleca „Emkap” M. Mielcarek, Poznań, Wrocławska 30. p4754

Sportki sprzedane. Poznańska nr 22, m. 9. 14342

Ford 3 tony, Ford-Eifel 4-osobowy po remoncie, sprzedam. Telefon 519-10. 14326

DKW 200, Puch 200, sprzedam. Bukowska 19. 14325

Połowczyk (10 miesięcy) na sprzedaż, Bukowska 19. 14324

Streptomycyny sprzedam. — Oferty Głos Wlkp. nr 14323.

Przetwornice sprzedam. Zgłoszenia w godz. przedpołudniowych: ul. Stwierdzkiego 3, m. 1. 14321

Cholewki żurnalowe kolorowe, walize skorzane Niegolewskich nr 22a, m. 6. 14318

Wózek dziecięcy, wózek do 400 kg sprzedam. Stawna 8, m. 10. 14317

Mehle różne, wielki wybór, korzystnie, Janki Poznań Rybak 6 w podwórzu. p4865

Tapczany, fotele, materace, pokoje kombinowane, tapczany rozkładane na 2-3 łóżka, materiały meblowe, poleca Kopczyk, Poznań Szkołna 2. 6B-88

Nagrody, fauny, na zabawy ogrodowe poleca Marian Lesiński, Żydowska 33, Wypoczynek porcelanę, szkło. p4906

Fiat 1500, limuzyna i reklamówkę tanio sprzedam. Ul. Raczki 12. p4998

Planina markowe sprzedaje, kupuje Poznański Skład Planin, Ogrodowa 1. p4997

Materiały meblowe, dekoracyjne, chodniki, dywany, firany, Pertek, Kraszewskiego 17. 6A-94

Artykuły budowlane produkcji przemysłu prywatnego poleca w partiami wagonowych Biuro Przemysł.-Handlowe, Ostrów Wlkp., ul. Wolności 13, skrz. poczt. 49. p5018

Tapczany, materace wykonuje „Rekord”, ul. Kurzanoga (b-99 kana Ratuszowej). 6B-196

Mehle, oddzielne sztuki oraz komplety, korzystnie poleca Janki — Balcerowski, Za Bramką 4 (przy pl. Bernardyńskim). p5075

Dobrze zaprowadzona wytwórnia chemiczna, sprzedam, z powodu wyjazdu. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 6.410. p5091

Duży dywan perski. — Wiadomość: tel. 16-88. 14215

Telefon 43-25. Warsztat naprawy maszyn do pisania, liczenia, powielania. Przeróbki na układ polski. W. Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18. p5119

Sprzedam: motocykl „Triumph” 200 cm³, stan bardzo dobry, kompletny silnik Opel P 4, silnik „Olimpia” 1,3; silnik „Hanomag-Diesel” 4-cylindrowy; przednia oś Olimpii 1,5 z niezalazanym zawieszaniem. Auto-Ster, Mickiewicza 36, telefon 34-77. p5110

Sprzedam osobówkę Hanomag-Szturm, 6-cyl., stan bardzo dobry. Oferty: Oddział Redakcji Głosu Wielkopolskiego, Zielona Góra, Chrobrego 32, tel. 351. 6B-248

Silnik Mercedes 170 V po remoncie oraz dyferencjał kompletny sprzedam „Erbeauto”, Dąbrowskiego 25a. p5140

Samochód osobowy „Opel” 4-ka, na chodzie, cena okazja. Wiadomość: Przemysłowa 55, warsztat lub tel. 98-62 w godz. południowych, 14277

Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Krawieckiego i Liceum Przemysłu Odzieżowego w Poznaniu

przyjmuje zgłoszenia kandydatów

- do I klasy gimnazjalnej na podstawie ukończenia 7 klas szkoły powszechnej
- do I klasy licealnej na podstawie ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego lub zawodowego.

Blizsze informacje w sekretariacie szkolnym ul. Jarochońskiego 1 bud. D. II ptr. 14355

Dyrekcja Publ. Średniej Szkoły Zaw. Nr 1 w Poznaniu, Działalyskich 4

przyjmuje do dnia 3 lipca br.

zapisy uczniów wszystkich zawodów rzemieślniczych

oraz tych uczniów, którzy obecnie kończą obowiązek szkolny w zakresie szkoły powszechnej a nie wstępują do innych szkół. 14375

Przemysłowe Liceum Przemysłu Odzieżowego w Poznaniu

Przebiegają krawieckie z okręgu organizują w niedzielę, 20 czerwca, o godz. 16 w Teatrze Nowym pokaz mody na przestrzeni 150 lat

p. t. „I moda zmienną jest”

Bilety do nabycia w kasie Teatru Nowego i w sekretariacie szkoły ul. Jarochońskiego 1. 14356

Kupna

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak, Poznań Daszyńskiego 26 tel. 21-10. 21-11. p4724

Parcela 1200 m² sprzedam. — Oferty Głos Wlkp. nr 14336.

Parcela willowa Dębca, 800 m², 1500, parcie 4520 m² blisko tramwaju, działka willowa, 1600 000, sprzedam Dukiwicz, Daszyńskiego 59. 14330

Bufet, kredens, dywan, obrazy, maszynę do szycia, okazynie sprzedam Ul. Szamarzewskiego 32, m. 19. 14327

Skład w Poznaniu, nadający także bramy. Adres wskaże Głos Wielkop. nr 14363.

Silnik motocyklowy DKW 350 NZ, Dębica, Śliwkowa 3, m. 1. 14362

Adler, kabriolet, cena 150 000. Ogrodowa 17, tel. 33-84. 14360

Parcelę pod budowę i na ogrodnictwo sprzedaję Juska, Kordeckiego 26, Górczyn. 14358

Maszynę Singera, szafkową, ładną Żydowska 15/19, m. 6a, prawe skrzydło. 14353

Sprzedam dywan, firanki, Ul. Dębicka 14, m. 6. 14351

Sportki sprzedam. Karwowskiego 10, m. 5. 14347

Sprzedaję i kupuję części samochodowe i łożyska. R. Piękarski, Daszyńskiego 56, m. 14. 14005

Tapczany, leżanki, materace, wykonują warsztaty tapicerskie. Za Bramką 6. 6B-313

Wózek dziecięcy (autko) sprzedam — św. Wawrzyńca nr 22, m. 9. 14411

Motocykl ang. A. J. S. 350 cm³ stan bardzo dobry. Szydowska 13 m. 8. 14410

Radio super, zapasowy komplet lamp. Opalenicka 41 — 3 dzwonki. 14403

Sprzedam kasę do typowania marki „Tura”. Chłapowskiego 7, m. 5, w godz. od 9—14. F1064

Clagnik Deutz-Fahr, 22 KM, ogumiony po generalnym remoncie, sprzedam. Oferty Głos Wlkp., Focha 16, nr F1063.

Urządzenie kawiarni

Ekspres do kawy, 20 stołów i 60 taboretów

Adres wskaże Biuro Ogłoszeń „PAR”, Poznań, Ratajczaka 7 pod „6.547”. p5153

4 okna żelazne oszkłone, Dąbrowskiego 18, warsztat. F1067

Wanderer po generalnym remoncie okazynie, Simca w dobrym stanie. Zwierzyńska 8, telefon 90-54. F1069

Wózek „Konkon” sprzedam Rolna 50a, m. 6. F1071

Pieski rasowe tania. Górczyńskiego 7, m. 4, narożnik Jackowskiego. 14374

Odstąpię na przedmieściu (miejsce wycieczkowe) restaurację wraz salą i ogrodem. Oferty Głos Wlkp. nr 14373.

Sprzedam gospodarstwo 40-morgowe. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 14371.

Sportka w dobrym stanie. — Umiańskiego 7, m. 12. 14370

Przemysłowe Liceum Przemysłu Odzieżowego w Poznaniu

Przebiegają krawieckie z okręgu organizują w niedzielę, 20 czerwca, o godz. 16 w Teatrze Nowym pokaz mody na przestrzeni 150 lat

p. t. „I moda zmienną jest”

Bilety do nabycia w kasie Teatru Nowego i w sekretariacie szkoły ul. Jarochońskiego 1. 14356

RUTYNOWANY BUCHALTER-BILANSISTA

z długoletnią praktyką w handlu i przemyśle, władający językami: niemieckim, angielskim i włoskim, godny zaufania, siła pierwszorzędna, przyjmie odpowiednią posadę.

Propozycje uprasza się kierować: Biuro Ogłoszeń „PAR”, Katowice, skrytka pocztowa 790 pod „Buchalter” p5125

TOKARNIE 1-m, kompletna w bardzo dobrym stanie

GENERATOR 220/380 wolt Siemens 45 kw, 750 obrót.

PRADNIEC 220 V stały prąd 80 KM 1000 obrót.

1 MOTOR 45 KM 1400 obrót, 220 wolt prąd stały, sprzedam.

Zakłady Elektrotechniczne, St. Wielicki Zabikowo — tel. 22 6B-325

Handlowe

Zarząd Górczyński Rolniczej w Trzcianie, pow. Poznań, ogłasza przetarg na remont urządzeń i budynku gorzelnicy. Termin składania ofert do 24. 6. 48. Zastrzegamy wolny wybór oferenta. 14406

Zguby

Zgubiono kartę rejestracyjną RUKO Wągrowiec na nazwisko Michał Mycyk. 6A-110

Zgubiono kartę RUKO Ostrołęka na nazwisko Józef Zmigiel. 14345

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społ. nr 46 723 417. — Władysław Tyłski. 14332

W pociągu wycieczkowym do Puszczykowa w niedzielę rano o godz. 7.12 pozostawiłem aparat fotograficzny Retina II. Uczynięgo znalazcę, w szczególności członków AZS proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Korkorniak, Poznań, Rynek Łazarzki 11, m. 12. 14328

Zgubiono kartę rowerową na nazwisko Jan Nowacki, zamieszkały w Bledzewie, wydaną przez Zarząd Gminy Bledzew, oraz legitymację Ubezpieczalni Społecznej Gorzów. 6A-168

Zgubiono dowód osobisty dnia 28.5.1948, wystawiony przez magistrat miasta Warszawy, kartę rowerową nr 674 na nazwisko Antonina Mendrek, gmina Czermin, pow. Jarocin. 6A-165

Zgubiono kartę rejestracyjną RUKO Wągrowiec na nazwisko Marian Skorupski, Kotowo. Uczynięgo znalazcę proszę o zwrot dokumentów. F1065

Zgubiono kartę rejestracyjną RUKO Poznań, zaświadczenie odroczenia z wojska, prawo jazdy nr 7420, zameldowanie młecyjne na nazwisko Bronisław Skotarczak, Poznań, Zagórze 5a m. 10. F1066

Zgubiono kartę powołania, rozkaz wyjazdu i zlecenie do W. P. wydane przez RUK Wrocław, zaświadczenie na nazwisko Aleksander Szczepaniak. 6A-169

Zgubiono legitymację ubezpieczeniową w Poznaniu nr 45788956 na nazwisko Romuald Opczyński. 14366

Zgubiono legitymację nr 26556 wst. przez CZPEL na nazwisko Z. Modrzewski. 14395

Skradziono dowody osobiste, kartę RUK zaświadczenie ujawnienia nr 33703 oraz wszelkie dokumenty na nazwisko Józef Kwaśniewski. 14408

Zgubiono kartę rejestracyjną RUK Łódź, Mikołaj Szmigulan, ur. 10. 11. 1926. 6A-167

Transport

Samochodami, magazynem bocznym — dysponuje Wspólny Transport Norwida 13 tel. 92-46 6A-2

Wszelkie transporty samochodami załatwi Autotransport, Dąbrowskiego 83/85, tel. 31-40 6B-178

Różne

Smaczne ŚNIADANIE, OBIAD, KOLACJE — zjesz tylko w kawiarni — restauracji „CAFE GEORGE” al. Marcinkowskiego 13. p5174

Gotuję na uroczystościach rodzinnych. Dąbrowskiego 42, m. 4. 14305

Kto zgubił dziecko na wychowanie za wynagrodzeniem miesięcznym. Oferty nr 2649 Czytelnik Daszyńskiego 48. 14304

Miejscość wylężna wypoczynkowa lasy, jezioro — Słachta, Kuźnica-Zbąska pow. Wolsztyn. 14150

Letnisko wśród lasów, jezior, Kortus, Sieraków. Pokoje utrzymaniem — bez 6A-170

Pokoik, las, jezioro, blisko Poznania, oddam. — Oferty Głos Wielkopolski nr 13938.

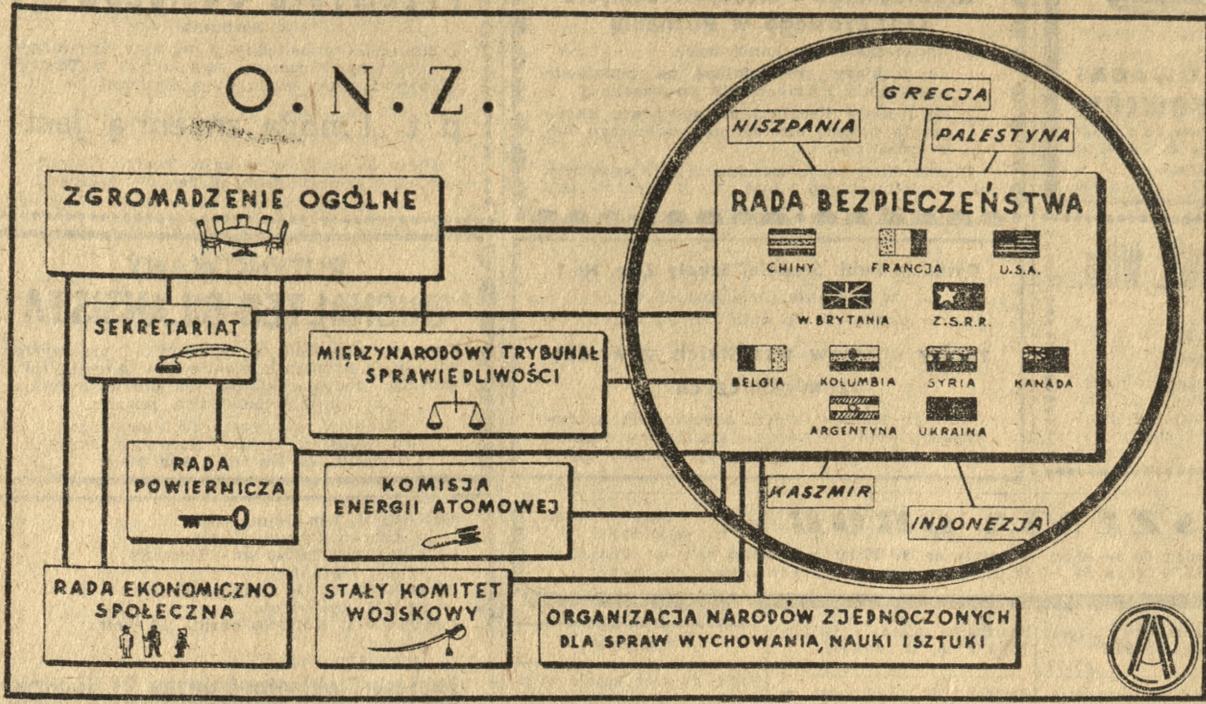
Dzierżawy

Wydzierżawie kompletnie urządzone odwień miosiadu lub przyjmie wspólnika łachowa, kapitał nieokreślony Górczyńska 36, godz. 17. 14245

Kupię motor mark Hansa 4-cylindrowy nowy z łokami Oferty Głos Wielkopolski nr 6A-171.

Dom lub połowę kupię w Poznaniu. Oferty podaniem położenia. Ceny: Głos Wielkopolski nr 14396.

Miłynek elektryczny do kawy kupi St. Milachowski, pl. Wolności 6. F1074



Organizacja Narodów Zjednoczonych powstała w wyniku obrad przedstawicieli 51 narodów w San Francisco w Stanach Zjednoczonych w 1945 r., po zakończeniu działań wojennych. Najwyższym jej organem jest Zgromadzenie Ogólne. W wypadkach nagłych może być Zgromadzenie Ogólne zwoływane na sesję nadzwyczajną.

Zgromadzeniu Ogólnemu podlegają wszystkie organizacje „resortowe”, jak Rada Bezpieczeństwa, Rada Powiernicza, Rada Ekonomiczno-Spoleczna itd., funkcje łącznika spełnia Sekretariat Generalny z „premierem świata” Trygve Lie na czele.

Najważniejszą stałą instytucją Narodów Zjednoczonych jest Rada Bezpieczeństwa, składająca się z 5 stałych i 6 niestałych członków. Stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa są Wielkie Mocarstwa: Chiny, Francja, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Związek Radziecki. Niestali członkowie to w chwili obecnej: Belgia, Kolumbia, Syria, Kanada, Argentyna i Ukraina (która weszła na miejsce, opróżnione przez Polskę). Rada Bezpieczeństwa jest organem powołanym do rozpatrywania wszelkich spraw i sporów, mogących zagrozić pokojowi świata. Radzie Bezpieczeństwa podlega Komisja Energii Atomowej i Stały Komitet Wojskowy.

Rada Powiernicza powołana została do zadecydowania o losie kolonii i terenów mandatowych, ewentualnego przejęcia ich pod swą opiekę i czuwanie nad wypełnieniem przez państwa kolonialne swych zobowiązań wobec krajowców.

Rada Ekonomiczno-Spoleczna zajmuje się zagadnieniami specjalnymi i gospodarczymi w poszczególnych kra-

jach, dążąc do załagodzenia istniejących dysproporcji.

Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze jest organem powołanym do rozstrzygania na drodze prawnej sporów między państwami, członkami Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Wreszcie Organizacja Narodów Zjednoczonych dla Spraw Wychowania, Nauki i Sztuki, popularnie zwana UNESCO (United Nations Education Science and Culture Organisation) zajmuje się udostępnieniem zdobyczy nau-

kowych w skali międzynarodowej, wymianą między państwami osiągnięć kulturalnych oraz zagadnieniami wychowania nowego człowieka. Jednym z najcenniejszych przejawów działalności UNESCO jest zaopatrzenie krajów zniszczonych w czasie działań wojennych w najpotrzebniejszy sprzęt i pomoce naukowe, jak ławki, tablice, podręczniki, laboratoria, a nawet zeszyty i ołówki. Potrzeby naukowe Polski, jako jednego z najbardziej zniszczonych krajów, zostały przez władze UNESCO specjalnie uwzględnione.

Ple, ple, ple

Sam nie wiem, skąd wziął się ten tytuł. Tyle tylko, że zasłyszawszy kiedyś to ple, które wyrażało dobitnie coś w rodzaju plectenia i gładzenia. Jeżeli więc stosuję ten tytuł dzisiaj, to tylko dlatego, że tak mi coś wewnątrz to nakazało.

Oto w krakowskim „Dzienniku Literackim” z 13—19 bm. znalazłem świetny rysunkowy dowcip Gwidona Miklaszewskiego. Rysunek przedstawia bakałarza, pochylonego nad ledwo odstającym od ziemi malcem. Rzecz dzieje się w klasie szkolnej. Bakalarz mówi:

— „W twoim wypracowaniu napisałeś: „Ekspansywna vitalność Czerwonego Kapturka, jego introspektywna afirmacja świata w scenie z Babcią (która stała się integralnym składnikiem animalistycznej osobowości Wilka), jest klasycznym kryterium irracjonalno-wizualistycznych pierwiastków sztuki dla mas dziecięcych... Co z ciebie właściwie wyrośnie? — „Krytyk literacki, panie profesorze!”

Jest w tym dowcipie tyle prawdy, ile znajdujemy w naszych rozmowach, na tamach pism, bądź to codziennych, bądź też różnych periodyków. Uderzyły mnie w pierś: Sami nie jesteśmy wolni od przesady w stosowaniu obcych wyrażań w naszym arcybogatym polskim języku. — Zanim posłuży przykładem, uniosę nieco kurtynę, zwisającą przed tzw. szerokim ogółem, kurtynę zastaniającą nas — w redakcji — przed Wami, Drodzy Czytelnicy.

Dawno już omówiliśmy w naszym redakcyjnym gronie kwestię czystości języka i stylu. Powiedzieliśmy sobie, że będziemy unikać obcych wyrażań, łatwo dających się zastąpić naszymi, polskimi. Tymczasem...

Wracam do przykładu. W „Głosie Wielkopolskim” sprzed kilku dni (patrz nr 156), czytamy na pierwszej stronie w dziale depeusz (Uchwały konferencji londyńskiej) takie zdanie:

„W uchwałach londyńskich nie wspomina się ani jednym słowem o obowiązku Niemiec do spłaty reparacji, ani o demokratyzacji i demilitaryzacji Niemiec, a sprawę demilitaryzacji ograniczono do gólosłownych deklaracji...”

A więc w jednym zdaniu aż pięć rzeczowników obcego pochodzenia!

Drodzy Czytelnicy! Sami przekonujecie się teraz, że nie jesteśmy wolni w niektórych razach od przesadnego z mowa n i a i a c j o n o w a n i a. Lecz czyż nie dobrze jest, że my to widzimy? Wiemy, jak to w redakcji bywa, wiemy jak wyżej przytoczone zdanie powstało. W gorące nasze pracy łapiemy szybko z dala podawane nam wiadomości i „przepuszczamy” nierez takie zdanie; mimo, że troska nasza o polskość polskiego języka nie schodzi z codziennych naszych na ten temat rozmów. Ta dzisiejsza nasza deklaracja — przepraszam — to nasze oświadczenie ma na celu wszczęcie walki z wyrazami obcymi, stosowanymi w prasie i literaturze. Przytoczone zdanie z „Głosu” i satyryka Gwidona Miklaszewskiego to nie innego, tylko pozew do walki z „izmami” i „acjami”.

Bywają istotnie takie słowa obce, które nie znajdują odpowiednika w naszej mowie. Zgodzi! Stosujemy wtedy

te niezastąpione. Lecz „Zresztą co tu dużo mówić. Sam właśnie w tym felietonie użyłem niepotrzebnie dwóch obcych słów: periodyk, miast czasopismo i kwestia, miast zagadnienie, sprawa, pytanie.

Dobrze jest, że zdobywamy się na samokrytycyzm. To jest prawie tyle, co naprawianie błędów. Prześniemy więc deformować naszą piękną, polską mowę. O, przepraszam, chciałem powiedzieć z nie k s z t a t c a c h.

t. h. n.

R. SABATINI

KAPITAN BLOOD

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

Zarówno Arabelli i jej służebnej, jak lordowi Julianowi oddano do dyspozycji oddzielne kabiny i pozwolono im swobodnie poruszać się po okręcie. Admirał zaprosił ich również do swego stołu. Nie było jednak mowy ani o jego najbliższych zamiarach ani o miejscu przeznaczenia okrętu.

Tymczasem „Milagrosa” ze swą towarzyszką „Hidalgą”, popłynęła na południowy zachód, potem zwróciła się ku południowemu wschodowi, żeglując dokoła przylądka Tiburon, wreszcie będąc już na pełnym morzu, w takiej odległości od lądu, że wydawał on się tylko mglistą linią na horyzoncie, popłynęła prosto na wschód i w ten sposób wpadła w ramiona kapitana Blooda, który jak wiemy, szedł na Windward Passage. Stało się nazajutrz, wczesnym rankiem. Don Miguel, który przez rok z górą na próżno ścigał swego wroga, teraz natknął się na niego przypadkowo i w sposób zgoła nieoczekiwany. Ale takie figle właśnie płata człowiekowi los. Jego też sprawą było, że Don Miguel spotkał się z „Arabella” w chwili, gdy miał nad nią przewagę, bo była sama, oddzielona od reszty okrętów Blooda. Zdawało mu się więc, że szczęście, które tak długo stało po stronie Blooda, wreszcie zaczyna sprzyjać jemu.

Panna Arabella, która dopiero co wstała, wyszła na pokład aby zaczerpnąć powietrza, w towarzystwie lorda Juliana, gdy ujrzała duży, czerwony żaglowiec, który niegdyś wypłynął z Kadixu jako „Cinco Llagas”. Okręt zbliżał się do nich szybko, ze wszystkimi żaglami wzdętymi wiatrem, z długą flagą św. Jerzego powiewającą na wietrze porannym. Promienie słońca migotały żywo w bogatych złoceniach kadłuba.

Panna Arabella nie poznała w tej dumnej fregacie okrętu hiszpańskiego, który już widziała raz w życiu, w ów tragiczny dzień, trzy lata temu, na Barbados. Dla niej był to po prostu żaglowiec, który płynął majestatem, jak nim a po banderze poznawała, że jest to okręt angielski. Była tym widokiem dziwnie wzruszona. W sercu jej zbudziło się uczucie dumy, nie liczącej się z niebezpieczeństwem, na jakie była narażona podczas spo-

Poznań nie będzie ostatnim w organizacji V etapu „Tour de Pologne”

Prace organizacyjne na V-tym etapie Szczecin — Poznań dobiegają końca. Ostatnio odbyło się zebranie komitetu organizacyjnego pod przewodnictwem kierownika kolportażu „Czytelnika”, p. Sójki. Na zebraniu obecni byli przedstawiciele Okr. Zw. Kolarskiego z prezesem Przysieckim na czele, dyr. Woj. Urzędu Kultury Fizycznej mjr. Janickim, zast. komendanta woj. „Służba Polsce”, kpt. Bochniakiem oraz w charakterze gościa, dyrektor poznańskiej Delegatury Sp. Wyd. „Czytelnik”, M. Zabiełto, który bardzo interesuje się pracami komisji organizacyjnej.

Poszczególne oddziały prasy czytelnikowskiej rywalizować będą z sobą o jak najlepsze zorganizowanie trasy i dostarczenie zawodnikom jak największej wygody. Jak wynikało ze słów organizatorów, Poznań tak, jak i w innych dziedzinach nie będzie na szarym końcu, a raczej z tymi projektami, które już tylko należy sfinalizować, zakwalifikuje się do czołówek.

W samym Poznaniu godnie przyjmować będziemy gigantów szosy.

Na szczególne podkreślenie zasługuje pomoc Zarządu Miejskiego z prezydentem mgr. Sroka i wiceprezydentami: Drabowiczem i Klauzem na czele. Ich przychylnemu i pełnemu zrozumieniu dla sprawy „Tour de Pologne” zawdzięczają organizatorzy to, że ruch tramwajowy na odcinkach, przez które przejadą kolarze, zostanie na ten czas wstrzymany, niemniej godnym podkreślenia jest fakt oddania do dyspozycji organizatorów dobrej orkiestry miejskiej Zakładów Siły, Światła i Wody, która koncertować będzie w czasie honorowego startu przed Nowym Ratuszem (Zamkiem).

Program końcowego etapu V przewiduje: w dniu 27 bm., godzina 18 przyjazd kolarzy do Poznania na mecie, która znajdować się będzie na boisku ZZK w Dębcu. Przed tym Pozn. Okr. Zw. Kolarzy organizuje na tym samym boisku imprezę kolarską.

Dzień 28 bm. godzina 10 start ho-

norowy sprzed Zamku, po czym start właściwy nastąpi u wylotu miasta z ulicy Marsz. Focha. (mt)

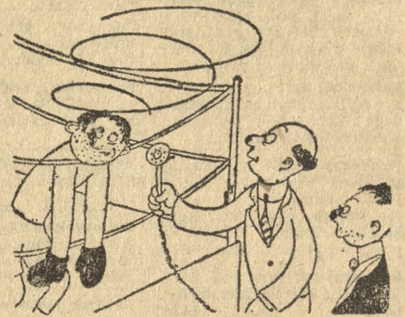
Sztuczne lodowisko w Poznaniu

Na terenie Targów Międzynarodowych w Poznaniu podjęto prace z przygotowaniem jednej z hal wystawowych dla celów sportowych. Hala ta, mająca powierzchnię 7.200 m², będzie mogła pomieścić około 10 tysięcy widzów. W hali znajdować się będzie sztuczne lodowisko. Zakończenie prac związanych z urządzeniem tego cennego obiektu sportowego przewidywane jest w jesieni br.

Skonecki mistrzem Polski w tenisie

W Szczecinie zakończyły się mistrzostwa Polski w tenisie. W grze pojedynczej panów tytuł mistrza zdobył Skonecki, zwyciężając w spotkaniu finałowym Kończaka 2:6, 7:5, 6:3, 6:2.

Mistrzostwo w grze podwójnej panów zdobyła para Skonecki-Tłoczyński zwyciężając w finale Kończaka i Niestroja 8:6, 6:3, 6:4.



PO MECZU

— A teraz nasi słuchacze pragnęliby wiedzieć, czy Mistrz woli kluski z serem, czy też z makiem...? (Ici Paris!)

tylko bezan i szpryt. Milcząc, bez wyzwania albo wymiany sygnałów, z obu stron postanowiono walczyć.

Po zwinięciu większej części żagli „Arabella” z konieczności posuwała się naprzód wolniej, ale bez wahania. Już można było odróżnić postaci, poruszające się na przedzie i armaty na dołbie, błyszczące w słońcu. Kanonierzy „Milagrosy” stali w pogotowiu, dmuchając na lonty i poglądając z niecierpliwością ku swemu admirałowi. Ten jednak uroczyście potrząsał głową.

— Cierpliwości — napominał ich — Oszczędzajcie prochu, aż będzie można być pewnym strzału. Teraz ten bandyta nie uniknie swego losu. Nie ominie go strzyżek i reja, które tak długo na niego czekały.

— Niech mnie kule biją! — rzekł jego lordowska mość. — Ten Anglik gotów jest w swym zuchwałstwie przyjąć bitwę mimo pańskiej przewagi. Ale są wypadki, w których ostrożność wodza jest lepsza niż odwaga.

— Ale odwaga często przewycięża nawet przeważające siły — zauważyła panna Arabella. Spojrzała na nią uważnie, ale widząc w jej zachowaniu się tylko podniecenie i ani śladu obawy, był więcej niż zdumiony. Nie była to w każdym razie kobieta z tych, do których przyzwyczało go życie.

— Pozwolisz pani, że odprowadzę cię w bezpieczne miejsce — powiedział.

— Stąd lepiej widać — odparła i dodała spokojnie:

— Modlę się za tego Anglika. Musi być bardzo dzielny. — W duszy lord Julian przeklinał dzielność napastnika. Zauważył, że „Arabella” zbliżała się teraz po linii, której przedłożenie prowadziło prosto między dwa hiszpańskie statki.

— To jest szalenie! — zawołał. — Zostanie starty na miarę. Nie dziw, że ten śniadolicz Hiszpan nie strzela. Na jego miejscu postąpiłbym tak samo.

Ale właśnie w tej chwili admirał podniósł rękę. Na pokładzie, poniżej, odezwał się sygnał trąbki i natychmiast kanonier, stojący na przodzie, dał ognia z dwóch dział. Gdy umilkł grom strzałowy, lord Julian ujrzał przed okrętem angielskim i za nim dwa duże leje wodne. Niemal natychmiast dwa następujące po sobie bezpośrednio języki ognia wyskoczyły z dzioba „Arabelli”.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Robin Hood

Jedną z powieściowych postaci pół historycznych, pół legendarnych, które zyskać sobie muszą sympatię każdego, a szczególnie młodzieży, jest romantyczna, bohaterska, szlachetna postać średniowiecznego rycerza-rozbójnika Robin Hooda.

Jest w niej pierwiastek szaleniejszej brawury, połączonej z momentami humoru, jest awanturność, z którą godzi się doskonale wyczałona poczucie sprawiedliwości i dobroć współczującego serca, jest nade wszystko umiłowanie wolności, w której obronie Robin Hood gotów jest wystąpić zawsze do walki z brutalną przemocą, z łodzkiem egzizmem, z chęcią wyszku i użycia.

Trudno jest dziś ustalić, ile jest prawdy historycznej w postaci Robin Hooda. Nie można z całą pewnością określić daty jego urodzenia, ani rodzowego nazwiska. Tyle dookoła niego narosło legend, świadczących, że dla uciemiężonego ludu był on symbolem wolności, sprawiedliwości i prawdy.

Robin Hood i jego walka z przemocą w obronie uciemiężonych jest pasjonującym tematem dla literata, powieściopisarza czy scenarzysty filmowego. Toteż spotykamy się z tą postacią w niejednej powieści, a jest Robin Hood również tytułowym bohaterem bardzo popularnych filmów awanturnych.

W najbliższych dniach na łamach „Głosu Wielkopolskiego” rozpoczniemy druk powieści, która jest nowym literackim przedstawieniem awanturno-bohaterskiej tej postaci. Wyszła ona spod pióra znanego literata i dziennikarza, Tadeusza Kraszewskiego i stanowi barwne pasjonujące opowiadanie o awanturnych przygodach średniowiecznego rycerza-rozbójnika.

Czytelnicy nasi przyjmą zapewne z zadowoleniem zapowiedź tej nowej naszej powieści, a zadowolone to wzmocni się znacznie w czasie jej lektury.